10 str. Czwartek, 19 kwietnia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 89

MAGISTRAT MIASTA TORUŃ

Rozmowy min. Barthou
z Marszałkiem Piłsudskim i min. Beckiem
głównym momentem wizyty ministra francuskiego w Polsce

(o) **Warszawa**, 18. 4. (Tel. wł.). **Wczoraj p. Minister Spraw Zagranicznych Beck przyjął ambasadora Francji Laroche'a, który powrócił dopiero co z Paryża, gdzie odbył szereg konferencyj w sprawie oficjalnej wizyty ministra Barthou w Warszawie. Wczorajsza rozmowa ministra Becka z ambasadorem Laroche poświęcona była również wizycie ministra spraw zagranicznych Francji w Polsce. Jak należy przypuszczać, przygotowania do niej, prowadzone między Warszawą i Paryżem w drodze dyplomatycznej wymiany zdań, zostały zakończone. W kołach politycznych uważają, że głównym momentem wizyty ministra Barthou będą jego rozmowy poniedziałkowe z Marszałkiem Piłsudskim i z ministrem Beckiem.**

Paryż, 18. 4. (Pat). Prasa paryska ze specjalnem zainteresowaniem omawia bliską podróż ministra Barthou do Warszawy. Podróż ta o dużem znaczeniu — pisze „Figaro" — dowiedzie sprzymierzeńcom Francji, że francuski minister spraw zagr. od czasu utworzenia gabinetu Doumergue uczynił duży wysiłek w celu przywrócenia Francji jej prawdziwego oblicza. **Będą oni mogli stwierdzić, że chcemy rozpocząć politykę jasną i pełną godności, od której ani na chwilę nie powinniśmy byli odstępować.**

„Excelsior" pisze, że **rewizyta Barthou w Warszawie wyjaśni wiele spraw**, interesujących oba państwa i że **sojusz polsko-francuski „dostosowany do nowych warunków, istniejących w Europie będzie wzmocniony"**. Min. Barthou jako jeden z twórców traktatu francusko - polskiego jest specjalnie powołany do tego zadania.

Ambasador ZSRR Dawtjan o zbliżeniu polsko-sowieckiem
Konferencja prasowa w ambasadzie Sowietów w Warszawie

Warszawa, 18. 4. (PAT). W ambasadzie ZSRR odbyła się konferencja prasowa, podczas której ambasador sowiecki p. Dawtjan wygłosił do przedstawicieli prasy polskiej przemówienie o stosunkach między ZSRR i Polską. **„W ostatnich latach stosunki polityczne pomiędzy związkiem sowieckim a Polską znacznie się poprawiły** — oświadczył ambasador Dawtjan. Do wzrostu wzajemnego zaufania przyczynił się w znacznym stopniu pakt o nieagresji oraz konwencja londyńska, określając napastnika. Równolegle z poprawą stosunków politycznych wydatnie zmniejszyła się również obcość, jaka w ciągu szeregu lat istniała między naszemi krajami. Stwierdzam z zadowoleniem, że w czasie ostatnich lat jesteśmy świadkami coraz większego zacieśnienia się wzajemnych stosunków w dziedzinie kultury, sztuki, nauki itd., jak również dążenie licznych warstw w obu społeczeństwach do dalszego pogłębiania i rozszerzania tych kontaktów. Doniosłe znaczenie, podkreślił ambasador Dawtjan, w naszych wzajemnych stosunkach w ostatnich czasach miała tegoroczna wizyta w Moskwie wybitnego kierownika polskiej polityki zagranicznej p. ministra spraw zagr. Becka wraz z małżonką. **Wizyta ta pozostawiła u nas jaknajlepsze wspomnienia.** Sądzę — mówił dalej ambasador Dawtjan — że nie powinniśmy poprzestawać na sukcesach najniższych osiągniętych w ostatnich czasach w dziedzinie naszych wzajemnych stosunków. Oczekuje nas jeszcze rozleglejsza praca nad dalszą poprawą i rozszerzeniem węzłów, łączących związek sowiecki z Polską. **Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia**, aby bliżej zapoznać społeczeństwo polskie z rzeczywistością sowiecką i społeczeństwo sowieckie z Polską, aby usunąć wszelkie ślady tych uprzedzeń i przesądów, które mogły się jeszcze zachować. Jednocześnie naprężona sytuacja międzynarodowa wymaga od nas skupienia wszystkich naszych sił do walki o zachowanie i zabezpieczenie pokoju. **Ogromne znaczenie dla rozwoju naszych stosunków mają zagadnienia gospodarcze.** W tej dziedzinie czeka nas jeszcze bardzo duża praca. Zacieśnienie stosunków handlowych między naszemi organizacjami importowemi i przemysłowemi z Polską, wykazującemi już od szeregu lat duże dostawy dla ZSRR pozwala spodziewać się poprawy w tej dziedzinie. Głównem zadaniem — mówił ambasador — będzie dołożenie wszelkich sił w celu dalszej poprawy sąsiedzkich stosunków między naszym; krajami oraz rozszerzenia ram współpracy naszych rządów, we wszystkich dziedzinach. Serdeczne przyjęcie, zgotowane mi na terytorjum Polski pozwala mi spodziewać się, że w mojej pracy spotkam się z całkowitem poparciem rządu polskiego". W zakończeniu wywiadu ambasador Dawtjan omawiał pokojowość polityki ZSRR, podkreślając, że **sowiety nie dążą do jakichkolwiek celów zaborczych** i wszystkie wysiłki skierowane są ku olbrzymieniu budownictwu socjalistycznemu.

Po tem przemówieniu między ambasadorem a dziennikarzami nawiązana została krótka rozmowa, podczas której poruszono szereg spraw z zakresu wzajemnych stosunków między Polską a związkiem sowieckim.

Warszawa, 18. 4. (PAT). Nowomianowany ambasador ZSRR p. Dawtjan złożył dziś wizytę **p. prezesowi Rady Ministrów Januszewi Jędrzejewiczowi.** Następnie ambasador udał się do gmachu Sejmu, gdzie złożył wizytę **p. marszałkowi Sejmu dr. Świtalskiemu oraz marszałkowi Senatu p. Raczkiewiczowi.**

* * *

(o) **Warszawa**, 18. 4. (tel. wł.) **Wczoraj na konferencji u ambasadora Dawtjana po przemówieniu ambasadora, ze strony dziennikarzy padło szereg pytań. M. in. w związku z bardzo licznemi ostatnio pogłoskami o zamierzonem wstąpieniu ZSRR do Ligi Narodów, zapytano p. ambasadora, ile jest prawdy w tych pogłoskach. „ZSRR zawsze współpracował z Ligą Narodów — odpowiedział ambasador Dawtjan. W ostatnich latach współpraca ta wzmocniła się. Jeśli jednak chodzi o wstąpienie Sowietów do Ligi, to p. ambasadorowi nic nie wiadomo, jakoby jego rząd zamierzał taką decyzję podjąć".**

Dwie odpowiedzi w Londynie
Francja i Niemcy o rozbrojeniu

Paryż. 18. 4. (Pat). Jak wiadomo, na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów przyjęto **tekst odpowiedzi francuskiej na memorandum angielskie w sprawie rozbrojenia.**

Według pierwszych informacyj, uzyskanych po posiedzeniu rady ministrów, wydaje się, że **rząd francuski**, oceniając w pełni ewolucję kierowników polityki brytyjskiej w kierunku lepszego zrozumienia dezyderatów Francji w dziedzinie bezpieczeństwa, wypowiedział się jednak **przeciwko wszelkiej procedurze**, która doprowadziłaby do legalizacji uzbrojenia, dokonanego przez Niemcy z pogwałceniem traktatów. Podczas bezpośrednich rokowań pomiędzy głównemi mocarstwami zainteresowanemi sprawą rozbrojenia pozostało mało podstaw do przewidywania możliwości osiągnięcia porozumienia. Należy wierzyć, że **Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie przypadnie w udziale prowadzenie dalszych rokowań w celu osiągnięcia konwencji międzynarodowej.**

Paryż 18. 4. (Pat). Londyński oddział agencji Havasa dowiaduje się, że koła oficjalne **podzielają wrażenie, jakie wywarła w kołach politycznych Wielkiej Brytanji nota niemiecka.** Wrażenie to streszcza się w tem, że **odpowiedź niemiecka zamyka wrota wszelkie konwencji rozbrojeniowej w ścisłem tego słowa znaczeniu** i że ewentualny układ dotyczyć może jedynie ograniczenia zbrojeń.

Chociaż w Londynie niema jeszcze żadnych informacyj ścisłych o treści noty francuskiej, istniejące dane pozwalają przewidzieć, że Francja wobec zwiększonego budżetu wojskowego Niemiec nie jest skłonna zgodzić się na redukcję swoich obecnych zbrojeń. Stanowisko to uważane jest przez kierownicze osobistości Anglji jako w pełni uzasadnione.

Polscy przemysłowcy węglowi w Londynie
Rokowania z Anglikami o podział rynków

Londyn, 18. 4. (Pat) Wczoraj po południu przybyła do Londynu **delegacja polskich przemysłowców węglowych.** Na czele delegacji stoi dyrektor naczelny polskiej konwencji węglowej **dr. Cybulski.** W skład delegacji wchodzą pp. **Olszewski, Falter, Ciszewski, Michel Przedpełski, Krasnodębski, Rose i Golde.** Oficjalne rozpoczęcie rokowań między delegatami polskiego i brytyjskiego przemysłu węglowego odbędzie się jutro przed południem przy udziale ministra górnictwa Browna. Następne obrady odbywać się będą już bez udziału przedstawicieli rządu brytyjskiego. Rokowania potrwają około 3 do 4 dni.

Londyn, 18. 4 (Pat) Wczoraj po południu przybył do Londynu dyrektor departamentu górnictwa ministerstwa przemysłu i handlu p. **Czesław Peche.**

Trocki nie chce być neutralny
Rząd francuski cofnął mu pozwolenie na pobyt we Francji

Paryż, 18. 4. (Pat) Rząd francuski postanowił cofnąć Trockiemu pozwolenie na pobyt we Francji gdyż Trocki nie chciał się zobowiązać do zachowania neutralności politycznej.

Wódz Heimwehry austrjackiej w Rzymie

Rzym, 18. 4 (Pat). Przybył tu przywódca Heimwehry austrjackiej ks. Stahremberg. Pobyt ks. Stahremberga w Rzymie potrwa kilka dni.

Min. Titulescu w Paryżu

Paryż, 18. 4. (PAT). Minister Titulescu z małżonką przybyli do Paryża wczoraj o godz. 22.20. Na dworcu witali ministra szef gabinetu ministra spraw zagr., poseł rumuński z całym personelem poselstwa oraz posłowie Jugosławji i Czechosłowacji.

Prof. Piccard znowu leci do stratosfery
Tym razem z Detroit w St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 18. 4. (PAT). „Associated Press" donosi, że znany uczony i aeronauta **belgijski prof. Piccard i brat jego inżynier**, zamieszkały w mieście Wilmington w stanie Delaware, mają zamiar dokonać ponownego **wzlotu do stratosfery** z Detroit w lecie br. Uczeni podobno użyją na ten cel balonu, którym komandor **Settle i major Fordney** pobili rekord wysokości wzlotu przed kilku miesiącami.

Rozruchy na wyspie Rodos
Kontrtorpedowiec włoski zbombardował zbuntowaną wioskę

Londyn, 18. 4. (Pat). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Aten, że w dniu **wczorajszym na wyspie Rodos w wiosce Salahi doszło do poważniejszych starć między mieszkańcami wioski a żandarmami włoskimi.** W czasie starć **10 osób zostało zabitych**, a wiele odniosło rany.

Rozruchy zostały podobno wywołane **represyjnemi zarządzeniami władz włoskich**, wydanemi z okazji wyborów do władz miejskich.

Według doniesień korespondenta „Daily Telegraph", dla stłumienia rozruchów zawezwany został **batalion piechoty włoskiej oraz kilka aeroplanów. Pozatem kontrtorpedowiec włoski bombardował podobno wioskę.**

Porozumienie czy dalsza walka?

W przededniu rozpoczęcia rokowań węglowych z Anglikami

W środę, 18 b. m., rozpoczynają się w Londynie rokowania pomiędzy przedstawicielami przemysłu węglowego polskiego i angielskiego. Rokowania te mają na celu **porozumienie się w sprawie podziału rynków zbytu.** Ze strony polskiej w rokowaniach biorą udział pp.: przewodniczący delegacji dyrektor naczelny Polskiej Konwencji Węglowej **J. Cybulski, A. Ciszewski** (Fulmen), **A. Falter** (Robur), **F. Golde** (Progress), **S. Krasnodębski** (Giesche), **F. Michel** (Skarboferm), b. min. **A. Olszewski** (delegat konwencji węglowej w Warszawie), **J. Przedpełski** (Saturn) i **E. Rose** (Warsz. Tow. Węgl.).

Zagadnienie podziału stref wpływów pomiędzy przemysłami węglowemi Polski i Wielkiej Brytanji nie jest zagadnieniem nowem. Próby osiągnięcia takiego porozuwienia były kilkakrotnie podejmowane i nawet w roku 1930 wzajemne rozmowy na ten temat dość daleko posunęły się na przód. **Były nakreślone już ramy takiego porozumienia** i wyznaczony termin spotkania w Londynie, które miało ostatecznie doprowadzić do zawarcia odpowiedniego układu. Rzecz powikłał niespodziewany spadek funta angielskiego, który dał przemysłowcom angielskim **nowy atut do walki konkurencyjnej z węglem polskim w postaci nieoczekiwanej premji walutowej.** W ten sposób walka ta przeciągnęła się i trwa do chwili obecnej.

Tracą na niej obie strony. Obie zdają sobie też z tego sprawę. Strona polska nie chce i nie może ustąpić z rynków, które w sprzyjającym momencie strajku w kopalniach angielskich zdobyła. Strona angielska przez upór i typowo albiońską dumę nie chce tego faktu uznać. **Mają tutaj poza tem także coś do powiedzenia i ci trzeci — odbiorcy węgla,** którzy uznali polski węgiel z Górnego Śląska za produkt pełnowartościowy, mający nawet tę przewagę nad węglem angielskim, że przychodzi do odbiorcy znakomicie posortowany. O węglu angielskim tego powiedzieć się nie da, gdyż przemysł węglowy w Anglji pracuje przestarzałemi nieraz metodami, mechanicznych sortowni węgla nie posiada i — gdzie tylko może — wypycha węgiel niesortowany, tak, jak go wprost ze szybu nieraz przeładowuje się na statki.

Wielka Brytanja zawarła ostatnio szereg układów z państwami skandynawskiemi, w których to układach zawarunkowała sobie, wykorzystując fakt, że państwa te wywożą do Anglji poważne ilości swoich produktów, odpowiednie kontygenty dla swego węgla i to: **w Szwecji 47 proc. całego importu, w Norwegji 70 proc., w Danji nawet 80 proc. i w Finlandji 75 procent.**

Polska nie uciekała się dotychczas do tego rodzaju metod walki konkurencyjnej, poprzestając na normalnej i zdrowej konkurencji handlowej. i to **nie bez pewnych, efektownych sukcesów.** Pamiętamy wszyscy niedawną burzę w prasie angielskiej, kiedy stanął na Tamizie w sercu Londynu statek, z pierwszym ładunkiem polskiego węgla dla pewnej papierni angielskiej, która wolała nabyć tańszy i dobrze wysortowany polski węgiel, niż droższy i niesortowany węgiel angielski.

W swej walce o rynki zagraniczne korzysta polski przemysł węglowy nietylko z poparcia czynników rządowych, ale ma **także za sobą zwartą i życzliwą opinję społeczną.** Wiadome jest bowiem w Polsce dobrze, jaką rolę w życiu gospodarczem kraju eksport węgla odgrywa. W kopalniach polskich przy wydobyciu węgla eksportowego pracuje zgórą 25.000 górników. Utrzymanie więc eksportu węgla choćby w dotychczasowych rozmiarach **decyduje o bycie 25.000 rodzin robotniczych w zagłębiu węglowem.** W rzeczywistości liczba ta jest jeszcze większa, jeśli weźmiemy pod uwagę urlopy i świętówki w przemyśle węglowym. Do tego dochodzą tysiące robotników i pracowników, zatrudnionych przy przewozie i **przeładunku polskiego węgla w Gdyni i w Gdańsku.**

Walka polsko - angielska o rynki węglowe nie przynosi obu stronom korzyści. Niejednokrotnie ceny węgla kształtują się poniżej kosztów własnych. Korzysta z tego i to ponad miarę tylko odbiorca węgla. Dlatego **polski przemysł węglowy dążył stale do godziwego porozumienia** w tej sprawie, bez krzywdy dla którejkolwiek ze stron.

Trudno przewidzieć, jak się obecne rozmowy londyńskie zakończą. Jedno jest pewne, że strona polska z zajętych z trudem stanowisk nie ustąpi, gdyż eksport węgla ma dla niej zbyt zasadnicze znaczenie. **Jesteśmy gotowi do porozumienia,** jeśli da się je osiągnąć. **Jesteśmy jednak także gotowi do dalszej walki,** jeśli się ona okaże konieczna.

H. T.

Z żałobnej karty

Ś. p. Marja z Łubieńskich i Emil Rückerowie

Zmarły tragicznie w dniu 15 b. m. zastępca naczelnika Wydziału Prasowego M. S. Z. ś. p. **Emil Ruecker urodził się w r. 1897 w Bukareszcie, jako syn ś. p. Antoniego, inżyniera i Leopoldyny z Tenerów.**

Po ukończeniu szkół średnich, w 1916 r. powołany został do armji austrjackiej z przydziałem do 34 pułku piechoty, stacjonowanego w Jarosławiu.

Zwolniony ze służby ze względu na stan zdrowia **studjował na Uniwersytecie Krakowskim filozofję i literaturę.**

W r. 1921 rozpoczął służbę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jako referent prasowy Poselstwa Polskiego w Bukareszcie.

Po kilkuletniej pracy przerzucił się do publicystyki, obejmując w 1925 r. kierownictwo pisma „Baltische Presse", wychodzącego w Gdańsku. Na posterunku tym piastował przez 2 lata stanowisko prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich na terenie Wolnego Miasta. Dnia 1 lipca 1931 wstąpił ponownie na służbę do Wydziału Prasowego MSZ., delegowany do Genewy jako kierownik biura prasowego polskiej delegacji na konferencję rozbrojeniową.

Dnia 21 grudnia 1932 r. mianowany został zastępcą naczelnika Wydziału Prasowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

ś. p. Emil Ruecker był autorem szeregu prac politycznych, zarówno w języku polskim, jak i w językach obcych, w pierwszym zaś rzędzie obszernego studjum p. t. „Niemcy, Prusy a Polska", „Polen und die Europäische Zusammenarbeit", „Kontynent Niezgody — Rozważania o Kryzysie Europejskim" i t. d.

Odznaczony Medalem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, Górnośląską Wstęgą Waleczności, posiadał pozatem szereg odznaczeń zagranicznych, jako to: Komandorję Papieskiego Orderu św. Sylwestra, Legję Honorową i szereg innych.

W zmarłym traci dyplomacja polska jednego z najtęższych współpracowników młodego pokolenia, publicystyka zaś polska świetnego pisarza i znawcę stosunków międzynarodowych, cieszącego się poważaniem w szerokich kołach prasy, tak zagranicznej, jak polskiej.

ś. p. Emil Ruecker poślubił w r. 1926 Marję z Łubieńskich, która również poniosła śmierć w tragicznej katastrofie samochodowej.

ś. p. Marja z Łubieńskich Rueckerowa była czynną działaczką na polu organizacyj społecznych, tak w Gdańsku w dziedzinie opieki nad niezamożną dziatwą polską, jak i w Warszawie, gdzie piastowała funkcje przewodniczącej Koła Rodziny Urzędniczej przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Wrażenie w Genewie i w Gdańsku

po tragicznym zgonie śp. Emila Rueckera

Agencja Havasa donosi z Genewy, że tragiczna śmierć **dr. Rueckera wywołała tam silne wrażenie.** Zmarły był znany i ceniony w dyplomatycznych i dziennikarskich **kołach Ligi Narodów, które widziały w nim dyplomatę o dużej przyszłości.** Dr. Ruecker cieszył się opinją szczerego **przyjaciela Francji** i jej sprzymierzonych.

Związek dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów, wystosował do naczelnika **Przesmyckiego** telegram kondolencyjny i zwrócił się do redaktora **Ścieżyńskiego** z prośbą o reprezentowanie Związku na pogrzebie. Dzienniki genewskie zamieszczają serdeczne wspomnienia pośmiertne o zmarłym.

W piątek odbędzie się staraniem delegacji polskiej msza żałobna.

* * *

Wiadomość o tragicznej śmierci śp. Emila Rueckera zast. naczelnika wydziału prasowego M. S. Z., wywołała w szeregach polskiej ludności Gdańska ogólny żal. Zmarły dał się w ciągu swej 7-letniej działalności na stanowisku redaktora naczelnego „Baltische Presse" poznać tutejszej Polonji jako dzielny oraz uczynny człowiek.

Po swem odejściu z Gdańska podtrzymywał śp. Ruecker zawsze kontakt ze swymi gdańskimi przyjaciółmi, żywo się interesując zagadnieniami politycznemi i kulturalnemi polskiej ludności Gdańska. Wymownym dowodem tego pozytywnego nastawienia do gdańskich spraw jest fakt, że zmarły wyraził na krótko przed swą tragiczną śmiercią gotowość wygłoszenia w ramach organizowanego przez Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku cyklu odczytów, prelekcyj o „Reformie ustroju Polski".

Z szczególnym żalem żegna śp. Rueckera Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku, którego zmarły był współzałożycielem i pierwszym prezesem.

Woronow na Pomorzu?

(i) Pomorska prasa „narodowa" doniosła, że na zjeździe rady naczelnej Stronnictwa Narodowego w Warszawie przemawiał m. in. przedstawiciel wydziału młodych — p. Sergot z Chojnic, który stwierdził „niezłomną solidarność z obozem narodowym i jego wodzem Romanem Dmowskim".

Ile latek liczy sobie p. Sergot — nie wiemy dokładnie, gdyż nie mamy pod ręką jego metryki. Wszystko jednak przemawia za tem i jego zawód, i jego zainteresowanie, i jego wygląd, że „przedstawiciel wydziału młodych z Pomorza" g r u b o wiekiem w y s t a j e poza młodość. Z zawodu — adwokat, z zainteresowań — tego rodzaju endek, który na zebraniach rozwodzi się o d j a b ł a c h i straszy Lucyperem i Belzebubem słuchaczy endeckich. Czyżby tedy p. Sergot poddał się o p e r a c j i odmładzającej metodą Woronowa i — z pomyślnym wynikiem?

Jeśli to uczynił — to postąpił bardzo a bardzo niegrzecznie wobec swego wodza Romana Dmowskiego. Zrobił mu poprostu a f r o n t. bo p. Dmowski dotąd unikał Woronowa i nie pozwolił się operować. Doczekał się wreszcie, że go... zoperowali „młodzi narodowcy".

P. Sergot miał widocznie lepsze szczęście. Mimo swych lat, z wyglądu i zainteresowań został „przedstawicielem młodych z Pomorza...".

A jeśli nie poddał się zabiegom chirurgicznym i odmłodzeniu przez jakiś tam gruczoł g o r y l a — to ktoś z jego partji musiał go n a b u j a ć, że jest... młodym.

I p. Sergot uwierzył: stał się tak samo „młodym", jak s t a r z y endecy. Będzie mógł zatem i nadal z ramienia swojej partji przemawiać na Pomorzu o d j a b ł a c h i o w o d z u narodowym. Rada naczelna Stronnictwa w Warszawie wzamian za jego „ś l u b o w a n i a" dała mu przecież poto r o z g r z e s z e n i e.

Minister Beck spędzi urlop letni nad morzem

Sezon tegoroczny zapowiada się na wybrzeżu wspaniale. O zjeździe letników świadczy już dzisiaj fakt, że prawie wszystkie wille są powynajmowane a w pensjonatach już zgóry zamówione pokoje.

Wśród osób, które zamierzają spędzić lato nad morzem nie brak i wybitnych osobistości.

Dowiadujemy się, że Minister Spraw Zagranicznych Beck, zamierza spędzić swe wywczasy letnie nad morzem i w tym celu wynajął jedną z will w Orłowie Morskiem.

Porządek obrad najbliższej sesji Rady Ligi Narodów

obejmuje m. in. zmartwienia alkoholowe posła Graebego

Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił **porządek obrad 79 sesji Rady Ligi Narodów,** która rozpocznie się 14 maja pod przewodnictwem przedstawiciela Portugalji. Porządek dzienny obejmuje 18 spraw, wśród których najważniejszemi są: spór **boliwijsko-paragwajski oraz sprawa Saary.**

Rada zapozna się z raportem Komitetu Trzech, któremu na sesji styczniowej powierzyła przestudjowanie problematów, związanych z **przeprowadzeniem plebiscytu w Zagłębiu Saary** w roku 1935 komitet ten, złożony z przedstawicieli Włoch, Argentyny i Hiszpanji, zebrał się w poniedziałek w Rzymie pod przewodnictwem barona Aloisiego, w celu opracowania swego raportu.

Na porządku dziennym figurują także **„petycje posła Graebego w sprawie rzekomo „krzywdzącego" mniejszość niemiecką w Polsce stosowania ustawy o udzielaniu i cofaniu koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych.** Są to petycje datujące się z przed paru lat, które obecnie zostały przez Komitet Trzech, złożony z przedstawicieli Wielkiej Brytanji Włoch i Portugalji, przekazane Radzie Ligi Narodów.

Nauczyciele szkół średnich u ministra oświaty

Minister oświaty p. Wacław Jędrzejewicz przyjął na audjencji delegację sekcji szkolnictwa średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach: pp. prezesa posłanki Marji Jaworskiej i wiceprezesa prof. Stefana Drzewieckiego. Delegacja przedstawiła p. ministrowi postulaty sekcji szkolnictwa średniego w dziedzinie: **1) stosunku władz szkolnych do sekcji; 2) godzin nadliczbowych i etatów nauczycieli szkół średnich w szkołach państwowych; 3) sytuacji materjalnej nauczycieli w prywatnych szkołach średnich oraz uregulowania przydziału koncesyj na prowadzenie prywatnych szkół średnich.**

Minister Jędrzejewicz ustosunkował się do postulatów delegacji pozytywnie i prosił o sprecyzowanie poruszonych spraw na piśmie.

Jeden z kandydatów na prezydenta...

Za kulisami wyborów poznańskich

Przed wyborami na prezydenta m. Poznania tygodnik **„Wielka Polska"**, organ poznańskich „młodych narodowców" zamieścił artykuł **wymierzony** przeciwko korespondentowi „Kurjera Poznańskiego" w Berlinie, red. Drobnikowi. W artykule tym m. in. czytaliśmy:

„Na dzień 16-go bm. zarządzony został wybór przez radę miejską prezydenta m. Poznania. Dotąd jeszcze nie wiadomo, jacy kandydaci są zgłoszeni.

Niemniej od czasu do czasu słyszy się o **fantastycznych poprostu kandydaturach. Do jednej** z tych zaliczyć także należy kandydaturę **p. Jerzego Drobnika — dziennikarza, który podobno zdążył już wydać na to konto bankiet dla swoich przyjaciół.**

Kandydaturę tę zaliczamy do **fantastycznych** ze względów zasadniczych, a mianowicie tych, że p. Drobnik **niema zielonego pojęcia o pracy samorządowej."**

Powyższe wystąpienie przeciwko jednemu z współpracowników „Kurjera Poznańskiego" świadczy o tem, że „młodzi narodowcy" w Poznaniu mają również **wyrobione zdanie** o „działaczach endeckich", z któremi nie tak dawno jeszcze **współdziałali** i słuchali ich rozkazów.

3 miljony szturmowców w służbie swastyki

Przed kilku dniami powrócił do Niemiec z zagranicy **szef sztabu Roehm** i udał się **wprost** do **Hamburga,** gdzie odebrał paradę **wszystkich** oddziałów S. A. i S. S. Roehm wygłosił z tej okazji dłuższe przemówienie, w którem, mówiąc o **trzech miljonach ludzi, służących obecnie w oddziałach szturmowych,** podkreślił ich wielką siłę i moc ducha, który stanowi gwarancję przyszłości i dobra narodu niemieckiego.

Nagroda literacka m. Lipska za sztukę antypolską

Rada m. Lipska przyznała tegoroczną nagrodę literacką **Feliksowi Luetzkendorfowi** za sztukę sceniczną **„Grenze".**

Jak wiadomo, sztuka ta nosi wybitne zabarwienie antypolskie i kilkakrotnie z wielkim powodzeniem wystawiana była na scenie teatru lipskiego.

Sowiety likwidują osławione G. P. U.

Spodziewana amnestja dla mienszewików i eserów

Jak sobie przypominają nasi czytelnicy, jeszcze w końcu lutego moskiewska „Prawda" zamieściła krótką wzmiankę o zamiarze **zlikwidowania osławionego G. P. U.**

Według wiadomości uzyskanych ze źródeł wiarogodnych przez angielski „Daily Herald" istotnie **w całym systemie sowieckiego wymiaru sprawiedliwości zajść mają sensacyjne zmiany.**

Przedewszystkiem władza wykonawcza **G. P. U. ulegnie znacznemu ograniczeniu.** G. P. U. nie będzie posiadało prawa wydawania **wyroków śmierci** lub nakładania **kar ciężkiego więzienia** i dłuższego zesłania. **60 procent personelu G. P. U. już zwolniono,** przyczem większość zwolnionych otrzymała stanowiska **komisarzy politycznych** w kołchozach lub w rozmaitych trustach i syndykatach. Pozostała część personelu zostanie włączona jako aparat **wywiadu politycznego** do nowego komisarjatu spraw wewnętrznych, który ma być utworzony w najbliższym czasie. **Wojska G. P. U. liczące około 50.000 ludzi, zostaną podporządkowane komisarjatowi wojny.** Komisarjat spraw wewnętrznych będzie posiadał prawo wymierzania kar administracyjnych **najwyżej do wysokości 3 lat zesłania** w stosunku do pewnych kategoryj aresztowanych. Wszystkie inne przestępstwa **muszą** być rozpatrywane na **jawnej rozprawie sądowej w sądach powszechnych.**

Stalin wychodzić ma z założenia, że poprawa sytuacji gospodarczej głównie wskutek **nowego doskonałego urodzaju** jak również **polepszenie się sytuacji międzynarodowej Sowietów,** zwłaszcza wobec uznania ZSRR przez Stany Zjednoczone, czynią możliwe pewne **odprężenie** wewnętrznej sytuacji politycznej.

W związku ze zniesieniem G. P. U. spodziewane jest **zwolnienie kilku tysięcy uwięzionych,** w tej liczbie szeregu wybitnych członków partji mienszewików i eserów. Postanowienie rozwiązania G. P. U. powzięte być miało już kilka miesięcy temu, niewykonane jednak zostało dotychczas poczęści **wskutek ostrej walki osobistej,** toczącej się za kulisami, co do obsadzenia nowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych.

Kandydatem Woroszyłowa na to stanowisko ma być **Akułow,** obecny prokurator generalny Związku Sowieckiego. **Maksym Gorkij natomiast, który wskutek swej bliskiej przyjaźni ze Stalinem posiada wielki wpływ polityczny, popiera Jagodę,** pełniącego obowiązki szefa G. P. U.

Niezależnie jednak od wyników współzawodnictwa między Akułowem a Jagodą **dni G. P. U. są podobno policzone** i główna siedziba G. P. U. w Moskwie na **Łubiance,** a zwłaszcza gmach, w którym znajdowało się więzienie G. P. P. przerabiana jest na mieszkania dla **urzędników państwowych.**

Działacz Volksbundu na Śląsku

skazany na 4 lata więzienia

W sądzie apelacyjnym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko Piotrowi Pitzchowi i Janowi Bodellowi, urzędnikowi biura rachunkowego kopalni „Wujek". Pitzch oskarżony był o sprzeniewierzenie na szkodę zakładów Hohenlohego 250.000 zł. Bodell zaś wiedząc o sprzeniewierzeniu swego przełożonego nie doniósł dyrekcji, lecz zaciągnął od Pitzcha pożyczkę w wysokości 50.000 zł. Wykrycie tego sprzeniewierzenia wywołało swego czasu wielkie wrażenie, gdyż Pitzch znany był jako **działacz niemiecki i mąż zaufania Volksbundu.** Z ramienia tej organizacji w czasie ostatnich wyborów do Sejmu śląskiego figurował **na liście kandydatów.** Sąd Okręgowy skazał Pitzcha na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata, Bodella zaś na 1 rok więzienia również z zawieszeniem. Od wyroku tego prokurator wniósł odwołanie.

Na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym oskarżony przyznał się do winy. Sąd podwyższył karę Pitzchowi **do 4 lat bez zawieszenia,** Bodellowi zaś zmniejszył do 6 miesięcy z zawieszeniem na 2 lata.

Polska daje przykład, jak ustalić równowagę

Prasa francuska o naszej polityce ekonomicznej

W paryskim „Temps" ukazał się drugi z rzędu obszerny artykuł p. t. *„Doświadczenie polskie".*

Autor artykułu, Tardy, stwierdza, *że Polska już dzisiaj odczuwa pomyślne rezultaty swojej polityki ekonomicznej.* Polska utrzymała stałą walutę i pomimo to już w ostatnim roku dawało się odczuć *ożywienie gospodarcze.* Kapitały przystosowują się do nowych warunków. *Produkcja wzrosła w wielu dziedzinach przemysłu. Równocześnie zniżka cen znacznie polepszyła sytuację* na rynku wewnętrznym.

Handel polski zwrócił się w kierunku krajów północnych, a później w stronę Anglji, która stała się jego głównym klijentem. Rozwinięto również sprzedaż *w Ameryce,* jak również i w innych *krajach zamorskich.* Zwiększenie rynków zbytu przyczynia się *do zwiększenia odporności polskiego handlu.* Pomimo wielu trudności, *bilans handlowy Polski pozostał dodatni,* co było niezbędne do zrównoważenia bilansu płatniczego.

Eksperyment Polski — kończy autor — może służyć za *przykład w jaki sposób ustala się równowagę.*

Zaostrzenie stosunków litewsko-niemieckich

Zerwanie stosunków sportowych z Rzeszą

Gubernator Kłajpedy odebrał dwom nauczycielom Niemcom, obywatelom Rzeszy zezwolenia na wykonywanie zawodu, wzywając przytem prezydenta Kłajpedy do niezwłocznego wydalenia ich ze służby.

Gubernator zwrócił się jednocześnie do litewskich organizacyj sportowych i towarzystw z żądaniem wykluczenia z nich obcokrajowców, zajmujących kierownicze stanowiska. — Wezwano również wszystkie litewskie organizacje sportowe do zerwania wszelkich kontaktów z niemieckimi związkami sportowemi na terenie Rzeszy.

Litewski minister Sprawiedliwości Żyliński wyjechał do Kłajpedy w związku z dochodzeniem przeciwko organizacji narodowo-socjalistycznej. Śledztwo prowadzone jest bardzo szczegółowo. Rewizje trwają. Dotychczas nie określono jeszcze terminu i miejsca procesu. Rząd litewski będzie się starał prawdopodobnie nadać procesowi rozgłos i na podstawie materjału zebranego w czasie śledztwa udowodnić, że niemiecka organizacja narodowo - socjalistyczna w Kłajpedzie pozostawała w bezpośrednim związku z czynnikami zewnętrznemi i wyraźnie dążyła do oderwania Kłajpedy.

Senator jugosłowiański Popović na Pomorzu

Od dwóch dni bawi w Polsce wybitny parlamentarzysta jugosłowiański **Senator Milan L. Popović,** który w swej podróży po Polsce odwiedzi wszystkie większe miasta Rzeczypospolitej, wygłaszając odczyty.

Na początku przyszłego tygodnia senator Popović przybędzie do Torunia skąd wyjedzie do Gdyni, gdzie będzie gościem towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego.

Senator Popović ma za sobą długą i ciekawą karjerę dziennikarza i męża stanu, a jako publicysta uchodzi za najlepszego znawcę spraw bałkańskich. Pobyt jego w Polsce przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów kulturalnych i politycznych między Polską a Jugosławją, zadzierżgniętych w roku ubiegłym przez serdeczną wymianę między przedstawicielami Sejmu R. P. a Skupsztiny.

Dlaczego oficerowie czechosłowaccy nie przyjadą na Pomorze?

Jak donosiliśmy wczoraj wycieczka oficerów czechosłowackich nad polskie morze została odwołana.

Przyczyną odwołania wycieczki nie są ostatnie tarcia pomiędzy Polską, a Czechosłowacją.

Związek oficerów czeskosłowackich zrezygnował z wycieczki do Polski jeszcze w dn. 19 lutego. Organ Zw. Oficerów czeskosłowackich „Dustojnickie Listy" zamieszcza już w Nr. 8 z dn. 22 lutego r. b. następującą notatkę:

„Centralna komisja zagraniczna odbyła 19 lutego r. b. zebranie pod przewodnictwem radcy ministerjalnego, kapitana sztabowego w rezerwie dr. J. B. Nowaka. Na zebraniu omówiono sprawę listu Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej z Warszawy oraz sprawę wycieczki związku oficerów czeskosłowackich do Polski. Stwierdzono niemożliwe do usunięcia trudności, jakie stawiają zgłoszeni do wycieczki. Różne żądania, dotyczące terminu, długości podróży i wydatków pieniężnych są tego rodzaju, że związek nie może ich spełnić. Centralna komisja zagraniczna po obszernej dyskusji, zdecydowała się przeto wycieczki nie urządzać i zalecić zgłoszonym, by wzięli udział w wycieczce do Polski wraz z klubem czeskosłowackich turystów, który w r. b. w różnych okresach organizuje trzy wycieczki."

Morderca Prince'a zabity?

Nowy rozdział w kryminalnym dramacie Stawiskjady

Sensacyjny zwrot w aferze Stawiskiego wywoła bezwątpienia aresztowanie niejakiego **Bruneau.**

Zeznał on, że **podczas pobytu w Monte Carlo** spotykał się często z bogatą parą angielską małżeństwem **Watson.** Pewnego dnia podeszło do niego 2 osobników, proponując mu **„wydobycie" od Watsona sumy 500.000 franków. Nieznajomi obiecywali podzielenie się zrabowaną kwotą.**

Bruneau odpowiedział wymijająco i jednocześnie pośpieszył poinformować o wszystkiem Watsona.

W kilka dni później nieznajomi wyznaczyli mu ponowne spotkanie. Po przybyciu na umówione miejsce złoczyńcy, ujrzawszy samego Bruneau, **nakazali mu zająć miejsce w ich samochodzie, gdzie usiłowano go ogłuszyć uderzeniami pałki gumowej.** W pewnym momencie Bruneau wydobył z kieszeni rewolwer i **strzelił do jednego z napastników, ciężko go raniąc.** Drugi napastnik w obawie przed nowym strzałem **wysadził Bruneau'a** z samochodu, uwożąc ze sobą rannego towarzysza.

Bruneau jest przekonany, że zabił lub też ciężko ranił napastnika, który był zabójcą radcy Prince'a.

Prowadzone dalsze dochodzenia wykazały, że małżonkowie Watson spotykali się w Monte Carlo z Lussatsem i Carbonne. Lussats miał w dn. 26 lutego zaatakować Watsona, który mu odmówił pożyczki 25 tys. fr.

Badany przez policję Watson zeznał, że Bruneau opowiedział mu o zastrzeleniu niejakiego Fourniera, twierdząc, przytem, że zabił Fourniera z rozkazu komisarza Bony.

Na śledztwie Bruneau oświadczył:

— Obity pałką gumową nie straciłem przytomności. W pewnej chwili usłyszałem jak jeden z napastników mówił do drugiego: Zostaw go, ma dosyć. Na to drugi odrzekł: **Takich względów nie okazywałeś, mordując radcę Prince'a.** W tej właśnie chwili Bruneau zrobił użytek z broni, strzelając do Fourniera.

GŁOSY I ODGŁOSY.

„Narodowa" rewolucja

(i) Warszawscy „młodzi narodowcy", tworząc „Obóz narodowo - radykalny", wymierzyli celny a bolesny cios w starych endeków. Ci ostatni zgrzytają z bezsilnej wściekłości do tego stopnia, że znaną metodą endecką obrzucają swoich wychowanków szyderczą obelgą i insynuacjami.

„Kurjer Poznański" pisze:

„W całej atmosferze zjazdu czuło się głęboką ulgę z powodu **odczepienia się od obozu narodowego elementów rozstroju,** które **chorobliwą ambicją wiedzione, a społecznie i politycznie rozczochrane, od szeregu miesięcy ciążyły ujemnie na rozwoju i pracach ruchu narodowego, a szczególnie ruchu młodych"**

O tem, kto „młodych" „rozczochrał" organ p. M. Seydy nie mówi ani słowa.

„Kurjer Warszawski" stwierdza, że „secesja" dla Str. Nar. stanowi przykry „epizod" oraz fakt, że w endecji oddawna tworzyła się atmosfera fermentacyjna:

„Zdrowy nacjonalizm „starej daty" — pisze p. Koskowski — czuł się albo zdezorjentowanym, albo zagrożonym".

„Głos Narodu" podkreśla:

„Niezadowolenie młodych ze starszych musiało przybrać wielkie rozmiary, jeśli się go nie udało opanować — nawet **Dmowskiemu,** i jeśli doszło do otwartego rozłamu".

„Słowo Pomorskie" nie wiedziało poprostu co napisać o rozłamie i dlatego go przemilczało. O radzie zaś Stronnictwa podało:

„...zabierali głos przedstawiciele Młodych, wyrażając **niezłomną solidarność** z Obozem Narodowym i jego **duchownym** przywódcą Romanem Dmowskim".

Od kiedy p. Roman został **„duchownym"** w obozie narodowym, nie wiemy. Wiemy natomiast, że „niezłomna solidarność młodych" i w Warszawie wyprosiła p. Dmowskiego **za drzwi...**

„Robotnik" określa nowy rozłam słowami:

„Starzy **na szmelc!:** do „starych" zaliczono tym razem i p. **Dmowskiego,** nietylko p. **Rybarskiego".**

„Gazeta Polska", analizując przyczyny rozłamu, nie prześlizguje się tak płytko po jego powierzchni, jak to czyni prasa endecka:

„Na deklaracji ideowej frondy młodzieży obwiepolskiej znać **zgubne skutki** kształcenia umysłów w środowisku endeckiem. Dla endecji fronda młodych obwiepolaków może być niespodzianką. Dla nas jest to objaw naturalny i zdrowy, przewidywany oddawna. Jest to **działanie przekleństwa przeszłości.** Przeszłości własnej, której Narodowa Demokracja **zmienić już nie potrafi".**

„Narodowa" rewolucja, o której tak często w zaułkach i kątach endeckich rozmyślano i rozprawiano, rozpoczęła się nadobre, ale od wewnątrz Stronnictwa Narodowego. „Młodzi Narodowcy" zgilotynowali już swoich patronów i „nauczycieli".

Nowy kontrtorpedowiec francuski „Triomphant"

spuszczono na wodę w Dunkierce

W Dunkierce w obecności ministra marynarki handlowej Bertranda spuszczono na wodę nowy **kontrtorpedowiec francuski „Triomphant".** Nowa wojenna jednostka morska ma 132 m. długości i 11 i pół m. szerokości. Zanurzenie w wodzie wynosi 4 m. Na kontrtorpedowcu zainstalowano maszyny o sile 80.000 koni parowych, pozwalające rozwinąć szybkość 37 węzłów. Na budowę kontrtorpedowca zużyto 3000 ton stali.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Pod Berlinem zmarł pułk. *von Oertzen*, autor osławionej książki „Das ist Polen".

W Strassburgu wystąpił z wielkiem powodzeniem skrzypek polski Bronisław Hubermann.

W mieście Santa Fe (Ameryka Północna), spadł prawdziwy deszcz pajęczyn i maleńkich pajączków.

W Wiedniu minister Handlu Stockinger dokonał uroczystego otwarcia austrjackiej wystawy krajowej.

W Leningradzie wysiedlono 42 osoby za opilstwo i skandale w hotelach i restauracjach.

Od kilku dni panują w Paryżu ogromne upały, dochodzące do 29 stopni w cieniu.

Kanclerz Hitler, który na pokładzie pancernika niemieckiego „Deutschland" powrócił do Wilhelmshafen, odleciał samolotem do Berlina.

Z inicjatywy kół żydowskich w Berlinie powstał sportowy klub towarzyski p. n. „Weissblau", do którego należeć mogą wyłącznie członkowie o pochodzeniu niearyjskiem.

W parku artyleryjskim w Belford Francja wybuchł pożar hangaru. Spłonęło 10 samochodów ciężarowych oraz traktorów.

W Weissensee pod Berlinem samolot sportowy, odbywający loty próbne, runął ze znacznej wysokości na ziemię i roztrzaskał się. Pilot poniósł śmierć.

W Berlinie zmarł w niedzielę popołudniu po poważnej operacji żołądkowej ambasador turecki Kemalettin Sami Pasza.

Policja w Buenos Aires zasekwestrowała w dzielnicy podmiejskiej 1050 bomb i granatów ręcznych. Dochodzenia wykazały, że przygotowano ruch rewolucyjny na wielką skalę.

Uśmiechniesz się

W CUKIERNI.

Jeden gość do drugiego:

— Zdaje się, że miałem przyjemność spotkać się z panem w cukierni w zeszłym roku?

— Nie przypominam sobie. Więc pan mnie ma?

— Pana nie, ale pański parasol.

— Ależ ja wtedy nie miałem parasola.

— Rzeczywiście, ale ja go miałem.

* * *

Mąż: — Dlaczego otwierasz okno? I tak mamy zaledwie 12 stopni ciepła w pokoju.

Żona: — Ale na dworze jest 4 ciepła, to razem będziemy mieli 16.

Mowa polska — najpiękniejsza w świecie

Ciekawa próba głośnego kompozytora włoskiego

Znakomity kompozytor włoski **Respighi** przygotowuje obecnie wielkie oratorjum, które będzie wykonane na **najbliższej Olimpjadzie sportowej świata.**

Ponieważ w Olimpjadzie wezmą udział **wszystkie narody**, Respighi pragnął mieć tekst napisany w **języku, który ma najpiękniejszy dźwięk.**

Dokonał on bardzo ciekawej próby: przed publicznością składającą się z **10 przedstawicieli najrozmaitszych klas ludności**, odczytano Hamleta w różnych językach, a słuchacze zapisywali swoje wrażenia.

I oto okazało się że **MOWA POLSKA WYDAŁA SIĘ SŁUCHACZOM NAJPIĘKNIEJSZA.**

Język polski odniósł triumf wspaniały i zajął pierwsze miejsce wśród wszystkich języków europejskich.

Najstarszy samolot

zbudowany był za czasów Władysława IV

Bardzo ciekawe i wręcz sensacyjne wiadomości o pierwszym samolocie odnaleziono w paryskiej Bibljotece Narodowej. W listach sekretarza Marji Gonzagi, żony Władysława IV, pisanych do pewnego Francuza, znajdujemy *opisy i plany pierwszego samolotu budowanego w tym czasie w Polsce.* Okazuje się, że Titus Buratini, Włoch z pochodzenia, ale zupełnie spolszczony i nazywany Boratynim zbudował *pierwszą na świecie „latającą maszynę"*. Według opisów wielu cudzoziemców, który się więcej dziełem Boratyniego interesowali, niż Polacy, zajęci w tym czasie wojnami kozackiemi, maszyna Włocha oparta była na naśladowaniu lotu ptaków. Cztery skrzydła, zrobione z fiszbinów pod czas wznoszenia się w górę kurczyły się i zwężały, a przy opuszczaniu rozszerzały. Samolot ten posiadał ogon, służący jako ster, mógł się opuszczać na wodę i był zaopatrzony w spadochron w kształcie baldachimu nad aparatem. Motorem — była „ręka ludzka, poruszająca korbę".

Boratini urodził się w Wenecji w 1615 r., zamieszkał w Polsce, gdzie jako zamiłowany fizyk i „inżynier", zbudował w Warszawie dla pałacu Morsztyna maszynę hydrauliczną, dostarczającą, zapomocą wiatru 5.000 beczek wody dziennie. Pozatem Boratini zbudował zegar wodny.

Znakomity fizyk był również pierwszym lotnikiem na świecie. Już w r. 1648 zbudował mały aparacik długości około półtora metra, który po nakręceniu sprężyny, wniósł się z kotem, jako pasażerem na wysokość kilku metrów. Potem przy materjalnej pomocy króla Władysława IV zbudował samolot dla ludzi, a marzeniem wynalazcy było przelecieć z Warszawy do Konstantynopola w ciągu 12 godzin.

Spór o odkryte w piaskach pustyni ruiny miasta

Czy legendarna stolica królestwa Saby?

Znany powieściopisarz, laureat nagrody im. Goncourtów, Andre Malraux oznajmił przed kilku tygodniami, że *odkrył ruiny miasta Mariaba, legendarnej stolicy królestwa Saby*, obiecując w najbliższym czasie dostarczyć dokładnych informacyj o swojem odkryciu. Sprawa ta żywo interesuje uczonych archeologów i ostatnio p. Boneyton ogłosił w piśmie paryskiem „Temps" list, w którym *wyraża wątpliwości, co do odkrycia Malraux.* P. J. Boneyton twierdzi, że Mariaba znajdowała się o 400 klm. na Wschód od brzegu morza Czerwonego i zwiedzał ją w r. 1870 uczony Halevy. Należy przypuszczać, sądząc z podanego przez Malraux położenia geograficznego odnalezionych ruin, że *są one resztkami miasta Moka z 18 w. opuszczonego* i zasypanego częściowo przez piaski pustyni przed 50 laty.

W odpowiedzi na list Boneyton, Malraux oświadczył w prasie francuskiej, że miasto przez niego odkryte znajduje się o 500 klm. od Meki w Robat-el-Khali i obiecuje raz jeszcze w przeciągu bieżącego miesiąca *opublikować cały zebrany materjał dowodowy*, fotografje itd. ze swojej wyprawy.

Budowa tunelu pod Mont-Blanc

Przed paru dniami odbyło się w **Bonneville** we Francji **zebranie komitetu propagandy tunelu pod Mont Blanc.** W posiedzeniu wziął udział szereg wybitnych osobistości zarówno francuskich, jak i włoskich. Idea budowy tunelu pod Mont Blanc rzucona jeszcze **w r. 1836**, kilkakrotnie podejmowana w ciągu wieku XX, nie doczekała się dotychczas urzeczywistnienia. Projekt ten został obecnie znowu wznowiony przez **komitet francusko-włoski**, popierany przez potężne **organizacje handlowe i turystyczne we Francji i Szwajcarji.**

Gdzie, co i jak?

Zjazd higjeniczno-lekarski odbędzie się w pierwszych dniach czerwca w Warszawie.

Piekarze z terenu całego woj. warszawskiego obradowali w ub. niedzielę w Warszawie, zastanawiając się nad zagadnieniami walki z nieuczciwą konkurencją.

Pod Wieluniem we wsi Młyniska otwarto ochotniczy obóz pracy, w którym mieszka 250 junaków, pracujących przy regulacji rzeki Prosny.

Na zjeździe Zw. Strzeleckiego w Dąbrowie Górniczej wybrano nowy zarząd obwodu zagłębiowskiego z prez. Szlukiem na czele.

Sąd Okręg. krakowski odrzucił zażalenie socjalistycznego „Domu Ludowego" przeciwko wyrokowi Sądu Grodzkiego, nakazującemu eksmisję z domu, będącego własnością Ubezpieczalni Społecznej, redakcji i drukarni „Naprzodu" oraz związków zawodowych.

W Łodzi otruła się 13-letnia uczenica Józefa Kaszubska, gdyż... nie mogła zdobyć się na odrabianie lekcyj.

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę protestów wyborczych w okręgu 26 (Lublin). Decyzja wydana zostanie za dwa tygodnie.

Sąd Apelacyjny w Krakowie obniżył łączną karę 422 miesięcy na 263 miesiące 30 chłopom, oskarżonym o udział w głośnych swego czasu zajściach w Wólce pod Laskami.

Na rzecz Skarbu Państwa przymusowo wywłaszczono właścicieli gruntów, przez które biegnie nowobudująca się linja kolejowa Warszawa—Radom.

W Bolesławiu odbył się zjazd gospodarczy rolników z pow. olkuskiego, na którym uchwalono tezy zmierzające do podniesienia stanu gospodarstwa gminnego własnemi siłami.

Gdy przeczytasz

KTO LEPSZY?

Misjonarz angielski w Afryce Środkowej pyta tubylca:

— Kogo wolisz: Anglików, czy Francuzów

— O wolę Anglików.

Misjonarz uśmiecha się z zadowoleniem — a murzyn tymczasem kończy:

— Mają znacznie delikatniejsze mięso.

* * *

INFORMACJA.

— Wyrywa pan zęby gratis?

— Owszem.

— Bez bólu?

— Również! Ale nie jednocześnie.

(Tit—Bits).

ANTONI MARCZYŃSKI. 90)

PODPALACZE

— No, dalsze wypadki potoczą się już normalnym trybem. Chodzi mi tylko o wydarzenia przyszłej niedzieli, czy one są należycie przygotowane. Zacznę od końca. Primo nocny raid na Warszawę? Samoloty? Załogi? Instrukcje?

— Wszystko, panie von Elden.

— A bomby, jakie?

— Kruszące, zapalające, gazowe, kombinowane, czego dusza zapragnie. W sumie 140 tonn.

— Hm, stanowczo zadużo, jak na pierwszą wizytę. W naszym interesie bynajmniej nie leży błyskawiczne zmiażdżenie Polski. Wręcz przeciwnie! Musimy dążyć wszelkiemi siłami do tego, by Polska stawiała opór Niemcom przez całe lata, rozumie mnie pan?

— Rozumiem doskonale, panie von Elden. I skreślam bomby kombinowane.

— Oraz pół kontyngentu bomb gazowych.

— Również? Hm. Moim patrjotom będzie to trochę trudno wytłumaczyć.

— Ale nietrudno będzie ich wyprowadzić w pole. Wystarczy, jeżeli prześle im pan kilkanaści tonn bomb, napełnionych rzekomo jakimś nowym, piorunująco morderczym gazem, a w rzeczywistości adamsytem, lub chloroacetofenonem. Zaraz wydam potrzebne dyspozycje inżynierowi Koppowi, do którego proszę się jutro zgłosić... A narazie wracam do moich pytań; najazd na Malbork?

— Samolot jest już przemalowany, obecnie schnie. Pilota dostarczył mi „Stahlhelm".

— Dobrze. Tertio, napad na pociąg wycieczkowy?

— W stadjum organizacji. Najdokładniejsze informacje będę miał pojutrze. Kierownikiem tej niebezpiecznej ekspedycji jest znany panu Franc Seld.

— A nowy stadjon w Malborku będzie gotowy na czas?

— Nie skończyliby go ani za miesiąc, lecz dzięki pańskiej subwencji robotnicy pracują na 3 zmiany, i do soboty muszą skończyć... Krótko mówiąc, panie von Elden wszystko jest w najlepszym porządku i od dzisiaj za tydzień rozpocznie się wielka gra... Jeżeli, tfu, na psa urok, jaki szatan nie pokrzyżuje mi szyków. No, ale mam ja dobrze na oku tego najgorszego szatana!

— Mojego syna...

— Bardzo przepraszam, panie von Elden. Tak mi się wyrwało.

— Nie szkodzi, doskonale pana rozumiem... Hm, hm, hm. Więc jednak obawia się pan niespodzianek z jego strony?

— I tak, i nie. Pan Jan von Elden jest niebezpiecznym przeciwnikiem, ale ostatnio udało mi się odwrócić jego uwagę od Prus Wschodnich i polskiego korytarza... Przypadkowo odkryłem jego achillesową piętę.

— O! Zaciekawia mnie pan. Kobieta? Może ta Wanda Gaharin?

— Nic podobnego! Jego ukochaną pupilką jest duża wieś pograniczna, której polska część zwie się Szczęsna Łąka, a Glücksaue niemiecka. Tam to, dzięki współpracy obydwóch nauczycieli, pan Jan urzeczywistnił swoje „braterstwo ludów" i jest niesłychanie dumny z tego, że wszyscy bez wyjątku mieszkańcy obydwóch wiosek wstąpili do jego „Ligi antiwojennej", że żyją z sobą w najlepszej zgodzie itd.. Wysłałem tam więc swoich dwóch zdolnych agitatorów, zrobiłem doniesienia na nauczycieli do ich zwierzchników, słowem, zaatakowałem z furją tę śmieszną forteczkę pacyfizmu.

— I Janek dał się nabrać?

— W zupełności! Pan Jan uwierzył w to, że ja nie mam nic ważniejszego do roboty, jak pokłócić kmiotków z Szczęsnej Łąki z kmiotkami z Glücksaue. Te dwie nazwy niemal nie schodzą z szpalt jego tygodnika. Proszę przejrzeć ostatnie cztery numery „PAX'u", a sam się pan o tem przekona... Pan Jan von Elden, że tak powiem trywjalnie, **zagapił się** w ten jeden punkt granicy polsko-niemieckiej, sądząc, iż właśnie tam ma paść iskra na prochy...

Lucien Lest miał słuszność, niestety. Intrygi jego agentów w Glücksaue i w Szczęsnej Łące, pobicie przez nieznanych sprawców nauczyciela Augusta Stotzeck'a, przeniesienie nauczyciela Zygmunta Ropelskiego itp. wypadki, tak przeogromnie błahe w zestawieniu z wydarzeniami, jakie miało z sobą przynieść fatalne **JUTRO**, wręcz zahypnotyzowały Jana von Elden. Szlachetny idealista dał się tym razem wyprowadzić w pole Lestowi. A obecnie, mniej więcej w tym samym czasie, gdy Lucien Lest składał sprawozdanie z swojej podróży do Polski, Gdańska i Prus Wschodnich, Jan von Elden kończył list do Augusta Stotzeck'a:

> ...oraz cały szereg niemieckich pacyfistów łudzi się, że wszystkie te alarmy wojenne są inspirowane przez fabrykantów broni litylko w tym celu, ażeby wywołać popyt na ich fabrykaty. Ale nic więcej! W możliwość wybuchu wojny nie chcą wierzyć. Nawet moi najbliżsi usiłują mi wyperswadować moją „idée fixe"... Czyż mogę się im dziwić? Toć tak doświadczony polityk, jak Aristides Briand dnia 31-go lipca r. 1914-go uspokajał opinję publiczną dosłownie w ten sposób:

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALEKSANDER ZAKRZEWSKI
Dyrektor Pomorskiego Tow. Rolniczego

Podstawowe zagadnienie polskiego rolnictwa

Rozważania finansowo-rolne

Jak corocznie, tak też i w roku bieżącym przednówek jest okresem ustalania przez sfery rolnicze wytycznych swych planów i dążeń na następny rok gospodarczy. W tym zakresie zamieszczamy poniżej artykuł o charakterze programowym p. dr. Zakrzewskiego, dyrektora Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, jako artykuł dyskusyjny, wymagający, zdaniem naszem, również naświetlenia ze strony sfer finansowych i handlowych. (Red.)

I.

Warunki gospodarczego bytu warsztatów rolnych, jakie od lat pięciu nastały, zachwiały w pierwszym rzędzie efektem finansowym gospodarstw rolnych, zagrażając tem samem spadkiem wpływów Skarbu Państwa i ciał publiczno - prawnych oraz odosobnieniem wsi w ogólno-krajowym obrocie towarowym. To też zabiegi ustawodawcy, w odniesieniu do rolnictwa, skupiły się przedewszystkiem na zagadnieniu finansowo - rolnem, które stało się terenem licznych posunięć ustawowych, noszących en bloc nazwę „ustawodawstwa finansowo-rolnego".

Analizując to, ustawodawstwo, choćby tylko zgrubsza, nietrudno jest dopatrzyć się trzech jego zasadniczych cech charakterystycznych, a mianowicie:

1) cechą wyjściową, podstawową jest założenie **„krótkoterminowości" kryzysu.** Przekonanie o tej krótkotrwałości zrodziło dwie dalsze cechy, któremi są:

2) **zasada nienaruszalności kapitału dłużnego i**

3) **duży liberalizm w regulacji obsługi zadłużenia,** usprawiedliwiony tylko nadzieją rychłej poprawy.

Wysokość długów rolniczych.

Aby zdać sobie zasadniczo sprawę z sytuacji finansowej rolnictwa i ocenić konieczność ingerencji ustawowej w tej dziedzinie, zapytać musimy, jak wogóle wyglądają w chwili obecnej długi rolnicze. Otóż, dokładnej odpowiedzi na pytanie to — niestety wobec braku odpowiednio ścisłych danych, dać nie można, tem nie mniej opnzyjmy się na liczbach, ustalonych w roku 1932 przez Ministerstwo Skarbu. Zadłużenie długoterminowe rolnictwa wynosiło więc z końcem 1932 r. 2,543 miljonów zł., na którą to sumę składały się następujące pozycje:

	w miljonach złotych
1) kredyty emisyjne w bankach państwowych i ziemstwach kredytowych	1,090
2) fundusze administrowane PBR.	445
3) kredyty b. banków szlacheckich i włościańskich	79
4) należności likwidac. poniemieckie	229
5) prywatny kredyt hipoteczny	700
razem	2,543

Zadłużenie długoterminowe, stosunkowo łatwo uchwytne, wynosiło więc per 1932 rok zgórą dwa i pół miljarda złotych. Wobec tego jednakże, iż od roku 1932 sytuacja w rolnictwie stale się pogarszała, przypuszczać należy, iż **wzrosło ono poważnie** o niespłacone odsetki.

Zadłużenie krótkoterminowe składało się z następujących pozycyj:

	w milj. zł.
1) banki państwowe	238
2) banki prywatne	686
3) kredyt prywatny i towarowy	800
4) zaległe podatki i opłaty publ.-prawne	354
razem	2,078

Sądzę, że będę bliski prawdy, o ile ogólne zadłużenie rolnictwa, ustalone przeciętnie w roku 1932 na 4,621 milj. zł. przyjmę, po uczynieniu koniecznych korektyw, uwzględniających m. in. zaległości z dwu lat ostatnich, jako wynoszące w chwili obecnej około **5,100 miljonów zł. Astronomiczna ta liczba nabiera pełnej swej wyrazistości dopiero w zestawieniu z ogólną sumą państwowego podatku gruntowego, preliminowanego w budżecie Państwa z roku 1933-34 na sumę 54 miljonów zł., a w budżecie na rok bieżący w wysokości 60 milj. zł.**

Optymistyczne przewidywania

Wiek „kryzysu", na którym opieraliśmy nasze ustawodawstwo finansowo-rolne, wynosić miał, w pojęciu, jakieśmy sobie wyrobili, w roku 1932 i na początku 1933, przeciętnie **dwa, conajwyżej trzy lata,** czyli, że z końcem 1934 r i z początkiem 1935 r. spodziewaliśmy się zaznaczenia poprawy, zwiększającej możność płatniczą warsztatów rolnych. Zresztą, nawiasem mówiąc, była to sugestja, jakiej uległy wszystkie prawie kraje, czy to choćby tylko Niemcy ze swymi bonami zatrudnienia z 1932, czy też Stany Zjednoczone przez cały rozmach planu gospodarczego Roosevelta etc. Wyrazem tego naszego przewidywania było ustalenie najwyżej dwuletniej karencji przy odroczeniu wypłat dla orzeczeń Urzędów Rozjemczych, jak również przy konwersji przez Bank Akceptacyjny, dalej ustalenie drogą ustawy z 29 marca 1932 r. dwuletniego moratorjum dla spłaty zadłużenia hipotecznego, oraz całego szeregu posunięć w dziedzinie zaległości podatkowych, osadniczych etc. przy uwzględnianiu zasady nienaruszalności kapitału i liberalizmu w stosunku do stopy procentowej.

Otóż wszystkie te terminy poczynają się zbiegać w roku bieżącym: 1 października 1934 roku kończy się moratorjum hipoteczne, na jesień br. przypada końcowy termin wielu prolongowanych już odroczeń wypłat na Pomorzu okres karencyjny pierwszych orzeczeń Urzędów Rozjemczych dobiega końca, ustaje wstrzymanie spłat niektórych zaległości osadniczych, również w bieżącym roku gospodarczym przypada koniec jednorocznej karencji, przewidzianej w układach konwersyjnych przez Bank Akceptacyjny etc., etc.

Powstaje więc pytanie, czy rzeczywiście sytuacja się polepszyła, tak jak przewidywaliśmy, czy też położenie warsztatów rolnych nie uległo tak poważnemu pogorszeniu, jak się zdawało, a ustawodawstwo finansowo-rolne **było zrobione,** że się tak wyrażę „na wyrost", tak, **że w chwili obecnej rolnictwo doprawdy może rozpocząć regularne spłacanie swych, w dwojaki sposób, zwiększonych zobowiązań, raz przez dopisanie wygórowanych odsetek, a drugi drogą zwyżki wartości pieniądza?**

Stabilizacja „kryzysu".

Najlepszym sprawdzianem załamania się konjunktury rolniczej jest, przy stałych kosztach produkcji, spadek cen płodów rolnych. W jakim stopniu sytuacja rolnictwa uległa pogorszeniu, wykazuje najlepiej argumentacja cyfrowa. Otóż przeciętny poziom cen w złotych za 100 kg żyta (Gł. U. S.) 1 kg mięsa wołowego i 1 kg mięsa wieprzowego (giełda warszawska) kształtował się w latach ostatnich następująco:

rok	100 kg żyta	1 kg woł.	1 kg wieprz.
1928	42	3,15	3,17
1929	42	3,34	3,56
1930	32	2,89	3,14
1931	21	2,17	2,08
1932	20	1,61	1,70
1933	13	1,40	1,55

Co się tyczy roku bież., to przeciętna cena zbóż będzie prawdopodobnie niższa, gdyż wobec zeszłorocznej rdzy, ceny przednówkowe w 1933 r były dość wysokie, czego w roku obecnym nie należy się spodziewać, w odniesieniu zaś do żywca są również widoki na spadek przeciętnego poziomu cen. O ile chodzi o ogólny wskaźnik cen płodów rolnych, to jak wiadomo, obniżył się on ze 100 w roku 1927 do 47 w 1933 r.

Aczkolwiek liczby powyższe mówią same za siebie, to jednak o położeniu warsztatu rolnego stanowi zasadniczo, t. zw. czysty dochód. Naturalnie, zaznaczyć muszę, iż merytorycznie rzecz biorąc, **w chwili obecnej nazwę tę należy traktować tylko jako termin techniczny,** nie zaś w znaczeniu potocznem, gdyż w odniesieniu do rolnictwa, wysokość t. zw. „czystego dochodu" **stała się obecnie miernikiem konsumcji substancji majątkowej warsztatów rolnych.**

Jako przykład cyfrowy z tego zakresu pozwolę sobie podać „ozysty dochód" w poszczególnych latach, jednego z wzorowo prowadzonych warsztatów, o znanych w kraju i zagranicą kulturach, w północnej części Pomorza, o obszarze zgórą 2000 mórg, podkreślając, iż rachunkowość tego warsztatu prowadzi Pomorska Izba Rolnicza, gospodarstwo jest niezadłużone (wyjątkowy wypadek). Czysty dochód w poszczególnych latach wynosił:

1928-29 — zł 25.925,84
1929-30 — zł 660,14
1930-31 — zł 3.452,51
1931-32 — zł 1.463,01
1932-33 — zł. 2.474,75.

W liczbach tych mieści się wartość użytkowa dworu, ustalona przez Urząd Skarbowy na 1000 zł. rocznie.

A więc wzorowo prowadzony i niezadłużony warsztat o obszarze ponad 2000 mórg „zarobił" w roku 1932-33 1.474,70 zł. (po potrąceniu 1000 zł. jako wartość mieszkania). Samo przez się nasuwa się pytanie — gdyby jednak warsztat ten był zadłużony, jak to jest w 95 proc warsztatów rolnych, czem zostałyby pokryte zobowiązania?

MAOK
TĘPI ROBACTWO

PIELGRZYMKA do
ZIEMI ŚWIĘTEJ
CENA zł. 690.— włączn. paszportu i wiz.
pod Protektoratem J. Eks. Ks. BISKUPA ADAMSKIEGO, na Zielone Świątki. 15—30. V. Zwiedzenie Aten i Konstantynopola. Zapisy do 25 kwietnia
Gen. Komisarjat Ziemi Św. Kraków, Reformacka 4. Liga Katolicka. Katowice. Piłsudskiego 58. Tow. Pielgrzym. Poznań, św. Józefa 5. P B. P. „Francopol". Warszawa. Mazowiecka 9. Tel, 286-30 i 206-73.
2090

Ubezpieczeni i pracodawcy

otrzymają głos w sprawach ubezpieczalni społecznych

Na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem ministerstwo opieki społecznej postanowiło powołać **przy komisarzach instytucyj ubezpieczeń społecznych tymczasowe rady jako ciała o charakterze doradczym.**

W ubezpieczalniach społecznych, liczących do 75.000 ubezpieczonych, rada składać się będzie z 13 członków, w tem 6 przedstawicieli ubezpieczonych, 3 z pośród pracodawców, oraz 4 z nominacji. W ubezpieczalniach, liczących ponad 75.000 ubezpieczonych i w zakładach ubezpieczeń społecznych w skład rady tymczasowej wchodzić będzie 17 członków, w tem 8 z grupy ubezpieczonych, 4 z grupy pracodawców i 5 z nominacji.

W terminie do 1 czerwca r. b. komisarze instytucyj ubezpieczonych przedstawić mają ministrowi opieki społecznej **kandydatów na członków rad tymczasowych z grupy ubezpieczonych.** Członkowie z grupy pracodawców wyznaczeni będą przez ministra opieki społecznej po porozumieniu się z izbami przemysłowo-handlowemi, rzemieślniczemi i rolniczemi. Spisy kandydatów na członków z nominacji mają być przedstawione przez komisarzy w potrójnej ilości wakujących miejsc.

Konwencja polsko-brytyjska

o uznawaniu świadectw rejestracyjnych statków handlowych

W Warszawie nastąpiło podpisanie **konwencji między Polską a Wielką Brytanją o wzajemnem uznawaniu świadectw rejestracyjnych i innych krajowych dokumentów, dotyczących pomiarów statków handlowych.** Konwencję podpisali ze strony Polski minister spraw zagranicznych p. Józef Beck, w imieniu zaś Wielkiej Brytanji i Północnej Irlandji, Kanady, Związku Australijskiego, Nowej Zelandji oraz Indyj — sir William Augustus Forbes Erskine, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny J. K. M. Jerzego V. w Warszawie.

Koleje rumuńskie włączyły stacje pomorskie

do polsko-rumuńskiej kolejowej taryfy związkowej

Na wniosek polskiego Min. Komunikacji, poparty przez Izbę Handlową w Czerniowcach, koleje rumuńskie zgodziły się włączyć *szereg stacyj kolejowych na Pomorzu* do taryfy związkowej polsko-rumuńskiej, obniżając w ten sposób znacznie rumuńskie stawki przewozowe dla towarów, przeznaczonych do tych stacyj. Ułatwi to znacznie *eksport towarów rumuńskich do krajów północnych tranzytem przez Polskę.*

Morskie opłaty portowe

reguluje nowa ustawa

W Dz. Ustaw R. P. Nr. 32 z dnia 15 bm. poz. 286 ogłoszona została ustawa z dnia 15 marca rb. **o morskich opłatach portowych.**

Na podstawie tej ustawy w państwowych morskich portach handlowych mogą być pobierane następujące opłaty portowe: 1) **za wejście i wyjście statku,** 2) **za postój statku** (postojowe), 3) **za przystanie i nabrzeża** (przystaniowe) 4) **za wyładowanie lub przyjęcie pasażera** (pasażerskie), 5) za **wyładowanie lub naładowanie towaru** (ładunkowe), 6) **za służbę pilotową** (pilotowe), 7) **za korzystanie z administrowanych przez władze portowe urządzeń portowych,** jak: magazynów, urządzeń przeładunkowych i in. Całkowite lub częściowe wprowadzenie powyższych opłat należy do ministra Przem. i Handlu. Minister Przem. i Handlu ustala w drodze rozporządzeń, ogłaszanych w „Monitorze Polskim" taryfy opłat portowych terminy i sposób ich pobierania, jak również środki odwoławcze. Rozporządzenia te będą mogły przewidywać również przypadki lub warunki częściowego lub całkowitego zwalniania od niektórych opłat. **Min. Przemysłu i Handlu może przekazać w całości lub w części te uprawnienia dyrektorowi urzędu morskiego.**

Wszystkie opłaty portowe z wyjątkiem wymienionych w pkt. 7 nie mogą być pobierane od okrętów wojennych i statków, pozostających w zarządzie marynarki wojennej.

Do uiszczenia morskich opłat portowych obowiązani są: 1) właściciel statku lub armator o ile statek nie jest eksploatowany bezpośrednio przez właściciela — co do opłat, wymienionych w pkt. 1—6; 2) osoba, korzystająca z danego urządzenia — co do opłat wymienionych w pkt. 7 **Opłaty portowe korzystają z przywilejów, służących podatkom państwowym** Nieuiszczone w terminie opłaty portowe ściągają powiatowe władze administracji ogólnej w normalnym trybie. Przez czas obowiązywania ustawy o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe ściąganie opłat portowych przeprowadzają urzędy skarbowe.

Taryfy opłat dla portów, stanowiących własność gminną, zatwierdza Urząd Morski.

Pisma, stwierdzające należność lub uiszczenie opłat, wymienionych w pkt. 1—6 są wolne od opłat stemplowych. Minister Skarbu może zwolnić od opłat stemplowych również pisma dotyczące opłat przewidzianych w pkt. 7 i to nawet wówczas, gdy urządzenie portowe jest własnością gminną.

Wykonanie ustawy poruszone zostało min. Przemysłu i Handlu. Weszła ona w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie straciła moc obowiązującą ustawa z dnia 25 marca 1924 r. o morskich opłatach portowych (Dz. U. R. P. Nr 79 poz. 764).

Taryfy opłat ustalone na podstawie ustawy z 1924 r. będą obowiązywały do czasu wejścia w życie taryf, wydanych na podstawie art. 2 ustawy obecnej.

Biuro Zw. Turystycznego w Helu

W Helu zostało ostatnio otwarte biuro Nadmorskiego Związku Propagandy Turystycznej. Biuro udziela wszelkich informacyj co do pobytu letników na półwyspie na nadchodzący sezon kąpieliskowy.

Uwag kilka dla mówców politycznych

W czasie ostatniej burzliwej debaty we francuskiej Izbie Deputowanych nad sprawą Stawiskiego zdarzył się podczas mowy jednego z leaderów politycznych przykry wypadek. Oto w toku namiętnej tyrady jednego z wybitnych mówców, załamał się temuż głos przechodząc w ochrypłe pianie i psując efekt pięknej mowy. Okazało się, że ten imitator głosu gallickiego koguta był przeziębiony i zachrypnięty. U nas nie byłoby do tego doszło. U nas mówca zażywając na czas karmelki piersiowe z „3-ma jodłami" oszczędziłby sobie nieprzyjemne skutki przeziębienia i chrypki. Karmelki te są smaczne, pożywne i tanie (1 torebka 60 gr).

Drugi akt „Atlanticu" przed sądem w Gdyni

Bartczak i Nowak oskarżeni o szantaż

Nowy fragment głośnej afery firmy „Atlantic", która przez 7 tygodni rozgrywała się w Gdyni znalazł się znowu przed sądem. — Tym razem weszła na wokandę jedna z licznych spraw karnych, które bezpośrednio związane z główną sprawą „Atlanticu" znajdywały już i w dalszym ciągu znajdywać będą epilog przed sądem.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał jako sąd wyższej instancji sprawę głośnego szantażu, dokonanego przez b. urzędnika firmy „Atlantic", znanego z licznych procesów **Bartczaka** i niejakiego **Nowaka**, na osobie b. dyrektora firmy „Atlantic" **Witolda Mosiewicza**.

Bartczak w roli herszta bandy szantażystów.

Akt oskarżenia zarzuca Bartczakowi wymuszenie od dyrektora Mosiewicza 15.000 zł, przeznaczonych rzekomo na łapówkę, a następnie po zwolnieniu z firmy wykradzenie z biura firmy „Atlantic" ksiąg handlowych, w których istniały rozmaite niedokładności i fikcyjne pozycje, a których celem było wykazanie mniejszych dochodów firmy. Po dokonaniu włamania szantażyści szeregiem listów żądali od dyr. Mosiewicza wypłacenia im kwoty 20.000 złotych za zwrot ksiąg i dokumentów.

Miejscem wręczenia miała być stacja kolejowa Kokoszki, gdzie dyr. Mosiewicza oczekiwał jeden z szantażystów.

Dyr. Mosiewicz udał się tam po uprzedniem porozumieniu się z policją, która przydzieliła mu wywiadowcę Wydziału Śledczego Lasska. Lassek w przebraniu kolejarza towarzyszył dyr. Mosiewiczowi w jego podróży. Kiedy dyr. Mosiewicz wysiadł na stacji w Kokoszkach podszedł do niego jakiś człowiek, który rozpoczął pertraktacje w sprawie zwrotu wykradzionych ksiąg.

Mosiewicz rozmawiając umyślnie głośno i wyraźnie, aby rozmowę słyszał stojący opodal „kolejarz" rozpoczął targowanie się o cenę.

W tej chwili delegat szajki szantażystów został aresztowany przez wywiadowcę Lasska i odstawiony do Gdyni.

Ponieważ cały szantaż był wyraźnie skonstruowany przez kogoś wtajemniczonego w sprawę firmy „Atlantic", podejrzenie padło na zgraną trójkę przyjaciół Mazura, Wolfarta i Bartczaka, zwolnionych urzędników „Atlanticu".

Akt oskarżenia zarzuca Bartczakowi zorganizowanie całej tej akcji oraz dokonanie włamania do biur „Atlanticu" celem kradzieży dokumentów.

Wyrokiem Sądu Grodzkiego oskarżony Nowak, który całą winę zwalał na Bartczaka, został uznany winnym i skazany na 18 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Bartczak natomiast, który twierdził, że krytycznego dnia przez cały dzień znajdował się gdzieindziej, a więc nie mógł włamania dokonać z braku dowodów, został przez Sąd Grodzki uniewinniony.

W międzyczasie rozegrała się wielka sprawa „Atlanticu", podczas której osoba Bartczaka wystąpiła w bardzo jaskrawem świetle, to też wczorajsza rozprawa, kiedy na ławie oskarżonych znalazł się ponownie Bartczak, nabrała specjalnego znaczenia.

Przewód sądowy rozpoczyna się.

Rozprawie przewodniczy sędzia S. O. dr. Potoniec. Oskarża świetnie znający wszystkie sprawy f. „Atlantic", oskarżyciel publiczny w głośnym głównym procesie podprokurator S. O. **Wedegis**. Oskarżonego **Bartczaka** broni adwokat Kleinert, oskarżonego **Nowaka**, również jeden z występujących na rozprawie „Atlanticu" adwokatów mec. **Czesław Jankowski**.

Nowak, złapany zresztą na gorącym uczynku, twierdzi, że działał on jedynie na polecenie swego przyjaciela Bartczaka, który zkolei porozumiewał się z Wolfartem i Mazurem. Za napisanie anonimu i przeprowadzenia tranzakcji z dyr. Mosiewiczem Nowakowi obiecano 1000 złotych. Opowiada on szczegółowo o przygotowaniach do wykradzenia ksiąg, o konferencjach u Bartczaka i wreszcie o tem, że Bartczak księgi wykradł.

Bartczak do winy się nie przyznaje. Odpowiedzi jego są pełne tupetu. Ogromna pewność siebie, ironiczne i aroganckie uwagi, skierowane do **adwokata Czesława Jankowskiego, wykazują**, że bywalec sal sądowych jest dobrze przygotowany do wykazania swego alibi.

Zeznań dyr. Mosiewicza słucha oskarżony Bartczak z ironicznym uśmiechem, mimo, że są one druzgocące.

Na pytania sędziego co robił krytycznego dnia osk. Bartczak stwierdza stanowczo, że całe popołudnie spędził na grze w bilard z niej. Piotrowskim.

Sensacyjne zeznania św. Heroldowej.

Po św. Mosiewiczu zeznaje **poraz pierwszy przesłuchiwana w tej sprawie** właścicielka kiosku **św. Zofja Herold. Zeznania jej powodują *nieoczekiwaną sensację*.**

Po zaprzysiężeniu świadka, sędzia zadaje swe zwykłe pytanie „co świadkowi wiadomo w tej sprawie?"

Św. Zofja Herold: Wysoki Sądzie! w sprawie tej mogę powiedzieć dość dużo. Pewnego dnia w moim kiosku, który znajdował się przed firmą „Atlantic" jakiś złodziej skradł dość dużą paczkę papierosów. Od tego czasu zaczęłam się obawiać i nieufnie odnosić się do wszystkich kręcących się dokoła kiosku.

Pewnego popołudnia, a było to akurat o godz. w pół do czwartej ujrzałam spacerującego obok mego kiosku jakiegoś osobnika. Osobnik ów spacerował przez parę godzin pilnie coś śledząc. Nasunęło mi to przypuszczenie, że jest to złodziej, który czatuje na mój kiosk. Byłam bardzo niespokojna i o uwadze swej powiedziałam szwagrowi, który o godz. 6 przyszedł do kiosku. W tej chwili jegomość ten zbliżył się do kiosku i kupił papierosów. Zobaczywszy go szwagier mój, odrazu mnie uspokoił: „To jest Bartczak — powiedział — znam go, to jest porządny człowiek!" Około godziny 9-ej wyszłam z kiosku, gdzie zastępował mnie szwagier i usiadłam sobie na ławeczce. Nagle zobaczyłam, że ten Bartczak znowu chodzi dokoła kiosku patrząc na dom. Mimo uspokojeń szwagra znowu się przelękłam, bo wydało mi się to podejrzanem. W tej chwili Bartczak wszedł do domu. Mieszkali tam moi znajomi na pierwszem piętrze. Pomyślałam, że trzeba ich ostrzec, więc weszłam za Bartczakiem do domu, zobaczywszy jednak, że poszedł on na drugie piętro, gdzie były biura „Atlanticu", uspokoiłam się i wróciłam do szwagra. Co się stało później z Bartczakiem nie wiem.

O godz. 11 zamykaliśmy kiosk. Spojrzałam nagle na dom naprzeciwko i zobaczyłam jak z bramy jego wyszedł Bartczak, którego otaczało dwóch ludzi trochę wyższych od niego, którzy nieśli duże książki. Pamiętam nawet, że Bartczak poprawiał sobie kapelusz!

A więc Bartczak!

Zeznania św. Heroldowej wypowiedziane są z wielkim spokojem, ale jednocześnie z taką pewnością, z tak dokładnemi szczegółami, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to co mówi pamięta dobrze.

Bartczak, który dotychczas zachowywał się bardzo pewnie sobie, ucichł zupełnie.

Od tej chwili, aż do godziny 11 wieczorem (z krótką przerwą obiadową zaledwie) ciągną się dalsze zeznania świadków, są one nie tylko druzgocące dla Bartczaka. Nie mniej ciężkie oskarżenia padają z ust świadków pod adresem b. buchaltera „Atlanticu" św. Wolfarta, który również zaczyna plątać się we własnych zeznaniach, zbijanych podczas konfrontacji przez szereg świadków.

W czasie zeznań, św. **posła Tebinki**, osk. Bartczak głośno i z wielką pewnością siebie prosi świadka o stwierdzenie w jakich okolicznościach poznał jego i co może o jego działalności powiedzieć.

Jednakże odpowiedź posła, który stwierdza, że uważał go za szkodliwą jednostkę i ciemny typ znacznie wrażenie teatralnego pytania osłabia.

Wieczorem oskarżony Bartczak prawie, że nie panuje nad sobą. Spokojne pytania prokuratora stawiane świadkom, coraz częstsze jego notatki, zarówno jak celne uwagi obrońcy drugiego oskarżonego adwokata Cz. Jankowskiego nie sprzyjają spokojowi, który zupełnie stracił.

W pewnych momentach Bartczak sięga po kodeks karny i zaczyna go pilnie studjować. W czasie zeznań niektórych świadków czytanie to staje się coraz bardziej aktualnem.

Celem przesłuchania dalszych świadków zarówno obrony jak i oskarżenia sąd postanowił odroczyć sprawę do dnia 28 kwietnia.

Cmentarzysko kultury grobów skrzynkowych

w Barkoczynie, w pow. kościerskim

Na polu gospodarza W. Szulca odkryto w Barkoczynie **grób skrzynkowy, który zawierał 3 popielnice.** Instytut Bałtycki w Toruniu, uwiadomiony o odkryciu przez konserwatora Zabytków Prehistorycznych w Poznaniu, wydelegował na miejsce **kierownika Pracowni Archeologicznej.**

Poszukiwanie za dalszemi grobami będzie można przeprowadzić dopiero w jesieni, gdyż obecnie rośnie tam żyto. — Kultura **grobów skrzynkowych** przypada na **epokę żelazną** (700 — nar. Chrystusa) i należy do t. zw. **Bałtów**, przodków starożytnych Prusów, Litwinów i Łotyszów.

Sfingował napad rabunkowy

celem przywłaszczenia sobie cudzych pieniędzy

Z początkiem bieżącego miesiąca donosiliśmy o napadzie rabunkowym, jaki miano dokonać w Gdyni na **Antoniego Sieleckiego**, inkasenta mleczarniczego.

Napadnięty doniósł wówczas policji, że w klatce schodowej pewnego domu przy ulicy Morskiej jakiś nieznany osobnik ubezwładnił go silnym ciosem w nos oraz przysypał mu twarz tabaką, poczem, zabrawszy 200 zł. gotówki, uciekł w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzone ostatnio dochodzenia ujawniły jednak, że **cała powyższa historja została przez Sieleckiego zmyślona.**

W rzeczywistości **przywłaszczył on sobie pieniądze, wspólnie z niejakim Janem Ubowskim**, a dla zatarcia śladu defraudacji, **sfingował napad.**

11 b. m. sprawa ta była przedmiotem rozprawy w Sądzie Grodzkim w Gdyni. Obydwaj defraudanci zostali skazani na karę po **7 miesięcy więzienia, bez zawieszenia.**

W obronie własnej postrzelił złodzieja

W nocy z 13 na 14 bm. polowy majątku Żychce, w powiecie chojnickim, **Wiktor Pałubicki** przyłapał robotnika **Franciszka Kąkolewskiego na kradzieży jęczmienia.**

Polowemu udało się odebrać Kąkolewskiemu worek z jęczmieniem, jednak w chwili gdy chciał złodzieja wylegitymować, ten niespodziewanie rzucił się do ucieczki i zdołał zbiedz.

W kilka godzin później, gdy Pałubicki wracał do domu, **Kąkolewski podszedł go z tyłu i zadawszy mu silny cios pałką w głowę, usiłował odebrać worek z jęczmieniem.**

Osłabiony uderzeniem Pałubicki nie będąc w stanie inaczej się bronić **oddał do złodzieja strzał z fuzji, raniąc go w prawe ramię i bok.**

Rannego napastnika przewieziono do szpitala św. Boromeusza w Chojnicach, gdzie lekarze stwierdzili, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Władze śledcze wszczęły w powyższej sprawie dochodzenia.

Krwawe zajście przed koszarami we Wrześni

W poniedziałek około godz. 4-ej popołudniu we Wrześni kapral żandarmerji **Skrzypczak legitymował dwóch podejrzanych osobników**, kręcących się w pobliżu koszar 68 p. p. W czasie tego jeden z zatrzymanych błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i **strzelił, raniąc Skrzypczaka.** W odpowiedzi na to **Skrzypczak również dał strzał i położył napastnika trupem na miejscu. Drugi osobnik zbiegł.**

Dochodzenie wykazało, że zabity nazywa się **Nażyński** i pochodzi z Wrześni. Drugi osobnik, którego jeszcze nie ujęto, nazywa się **Maćkowiak** i pochodzi również z Wrześni.

Zaparcie. Świadectwa klinik ginekologicznych potwierdzają, że naturalna woda gorzka **Franciszka - Józefa** zapewnia łagodne wypróżnienie i dlatego stosowanie jej u położnic jest bardzo wskazane.

Międzynarodowy kongres radjologów

Curie-Skłodowska członkiem honorowym kongresu

IV Międzynarodowy kongres radjologów odbędzie się wdniach od 24 do 31 lipca 1934 r. w Zurychu i w St. Moritz. W kongresie weźmie udział zgórą 1000 uczestników ze wszystkich krajów świata. **Wśród członków honorowych kongresu figuruje p. Curie-Skłodowska.** Jednym z tematów obrad ma być organizacja prac naukowych nad zwalczaniem raka w różnych krajach. Kongres podzielony będzie na sześć sekcyj, w których łonie będzie wygłoszonych 400 odczytów ze wszystkich dziedzin radjologji. Jednocześnie z otwarcie kongresu odbędzie się wystawa aparatów i przyborów radjowych.

Kolej Pensylwańska utworzyła w Gdyni swe przedstawicielstwo

Kolej Pensylwańska z końcem roku ubiegłego utworzyła swe własne biuro w Londynie, które ze swej strony powierzyło przedstawicielstwo tej kolei **Towarzystwu Okrętowemu American Scantic Line w Gdyni.**

Biuro American Scantic Line ma polecenie udzielać wszelkich informacyj co do stawek przewozowych na transporty, kierowane przez porty Północnego Atlantyku, kolej Pensylwańską i inne współpracujące z nią Towarzystwa.

Biuro to będzie również wystawiać bezpośrednie konosamenty Kolei Pensylwańskiej na towary przewożone z Gdyni do poszczególnych punktów położonych w Stanach Zjednoczonych.

Węgiel polski dla Bukaresztu

Pójdzie drogą morską przez port w Braile

Gazownia miejska w Bukareszcie zakupiła w jednej z kopalń górnośląskich **5000 ton węgla.** Termin dostawy tego węgla jest natychmiastowy. Transport uskuteczniony zostanie drogą morską przez port Braila. Transakcja ta zapoczątkować ma większe zakupy węgla polskiego przez Rumunję.

Nieprawdziwe pogłoski w sprawie klauzuli złotej

W związku z szerzeniem się pogłosek, jakoby miały być wydane przepisy, z których mocy posiadacze polis ubezpieczeniowych, opiewających na waluty zagraniczne (np. dolary) z klauzulą równowartości złota, mogliby ponieść straty przez dopuszczenie obniżenia parytetu, ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że pogłoski te najzupełniej nie odpowiadają prawdzie.

Kto wygrał 1000 zł. w P. K. O.?

Dnia 16 kwietnia b. r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 32 z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł. 1000,— otrzymają właściciele następujących książeczek: 1178 3476 3560 4103 4373 4748 5375 7410 11149 16331 17885 18171 18753 21758 23366 27825 28073 29651 29750 29836 32019 32522 32824 33729 35676 37391 37428 40748.

Wylosowana dawniej a niepodjęta książeczka promjowana Nr. 4658 Serji I-ej.

Zgórą 40 miljonów rozmów telefonicznych w lutym

w 12 większych miastach Polski

Według ostatnich obliczeń, w 12 większych miastach Polski przeprowadzono w ciągu lutego 40.669.000 rozmów telefonicznych miejscowych, oraz 826.000 pozamiejscowych.

W Warszawie liczba rozmów miejscowych wynosiła 21.450.000, pozamiejscowych zaś 286.000.

Aparat rentgenoleczniczy o bardzo wysokim woltażu

Firma Philips dostarczyła ostatnio urządzenie rentgeno-terapeutyczne D-rowi Vincente Carulla, profesorowi rentgenologji na Uniwersytecie w Barcelonie o napięciu 400.000 wolt. Aparat ten, służący do badań i leczenia raka, jest niezwykle ważną techniczną nowością w tej dziedzinie. Hiszpanja posiada tylko jedno takie urządzenie. Firma Philips, która od lat zajmuje czołowe miejsce w dziedzinie budowy urządzeń rentgenicznych, doznała również wielkiego sukcesu, jeżeli chodzi o urządzenia o wysokim woltażu.

KRONIKA

czwartek 19 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Apolonjusza.

Czwartek Jerzego b.

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 12 do 19 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka „Radziecka", na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka „Św. Anny" ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Hazard życia.
LIRA — Precz z kryzysem.
ŚWIATOWID — Królowa Krystyna.
PALACE — Czar jej oczu.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU
Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W środę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej
„MOJA SIOSTRA I JA..."
Komedja muzyczna w 4 obrazach
Berra i Verneuil'a muzyka R. Benatzky'ego

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20-tej
„MOJA SIOSTRA I JA..."
Komedja muzyczna w 4 obrazach
Berra i Verneuil'a muzyka R. Benatzky'ego

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„MOJA SIOSTRA I JA..."
Komedja muzyczna w 4 obrazach
Berra i Verneuil'a muzyka R. Benatzky'ego
Abonamenty i passe-partout nieważne

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.

Radjo-Aparaty — Akcesorja — Instalacja — Modernizacja — Własny warsztat — Gonczerzewicz, Mostowa 15.

B. WILAMOWSKI, Żeglarska 24 Tanio — Galanterja — Bielizna — Pończochy — Rękawiczki itd

Na białym czworoboku

Światowid — Królowa Krystyna z Gretą Garbo

Cała prasa, tak polska jak i zagraniczna, z największym entuzjazmem rozpisuje się o tem arcydziele Mamonlian'a, w którem jedyny raz w tym sezonie mamy możność zobaczyć „Biały płomień Szwecji" — boską Gretę. — „Paris Midi" pisze np.:

tu „Królowa Krystyna" to film wysokiej klasy artystycznej, który przynosi swym realizatorom i wykonawcom niebywały zaszczyt. Garbo *jeszcze nigdy tak nie udowodniła swej wielkości*, jak tym razem.

A „World Telegraph" w Nowym Yorku:

„Najpiękniejsza rola, w jakiej reprezentowała się światu „Królowa Krystyna" jest tak *potężnym i wspaniałym obrazem*, że z satysfakcją ogląda się go po raz drugi".

Nie wypada nam wyglaszać naszego skromnego zdania wobec takich powag, niech nam wolno będzie jednak zauważyć, że *John Gilbert*, w porównaniu ze swą partnerką ,ąwydaje się nam najzwyczajniejszym... patałachem.

Warto zwrócić uwagę publiczności na jeden b. sensacyjny szczegół filmu. Jak donosi jedno z pism, Greta Garbo w czasie nakręcania „Królowej Krystyny" *cudem tylko uniknęła śmierci*. Zgodnie ze scenarjuszem Garbo zasiadła z partnerką swą, Elżbietą Young do *starożytnej karocy, którą wjechały na lodem pokryty pagórek*. Nagle oderwały się konie od karocy i pojazd począł się staczać z pagórka z coraz większą szybkością. *Pasażerkom groziła niechybna śmierć*, karoca bowiem pędziła wprost na duży wał kamieni. Świadkowie zajścia znieruchomieli z przestrachu, dokoła zaległa złowroga cisza, jedynie słychać było dudnienie *staczającej się karocy. Po chwili dopiero puścili się na pomoc operatorzy i statyści*, ale pomoc ich była zbędna, bo w ostatnim momencie ukazała się obok karocy grupa jeźdźców ubranych w historyczne stroje szwedzkiej gwardji królewskiej i zatrzymała **rozpędzony pojazd.**

Odkrycie osady neolitycznej w Toruniu-Mokrem

Nowy ślad t. zw. wschodniej kultury puharów z lejkowatym brzegiem na Pomorzu

Prace archeologiczne, prowadzone przez Instytut Bałtycki doprowadziły do odkrycia dnia 9 bm. pod Toruniem *osady wschodniej kultury puharów z lejkowatym brzegiem*. W odległości 2 km na północ od stacji Toruń-Mokre, a 100 m. na półn.-wsch. od fortu na wielkiej wydmie, częściowo rozwianej przez wiatr, leżały rozproszone na dużej przestrzeni *liczne ułamki naczyń*.

Rozkopywanie osady, które przeprowadzono dnia 9 i 10 bm. dały plon *bardzo obfity i naukowo ciekawy*. W głębokości mniejwięcej 30 do 40 cm. w czarnej warstwie piasku natrafiono na większą ilość *dużych fragmentów naczyń bogato zdobionych*, 2 ułamki płyty z czerwonawego piaskowca do polerowania narzędzi kamiennych i kilka krzemiennych narzędzi.

Znalezione naczynia odznaczają się *bardzo misterną ornamentyką*, wykonywaną przy pomocy drewnianych, czy kościanych rylców i tłoczków, na wilgotnej jeszcze ścianie naczyń, przed ich wypaleniem. Skorupy należą do 4 gatunków naczyń: do t. zw. puharów z lejkowatym brzegiem, do amfor, do flasz z kryzą i do naczyń zasobowych.

Znalezione w Toruniu-Mokrem zabytki kultury puharów z lejkowatym brzegiem są świadectwem *najazdu ludności pochodzenia północnego z Jutlandji*, która zajęła Pomorze w epoce neolitycznej *(około 300—1800 r. przed narodzeniem Chrystusa)*. Była to ludność osiadła, o wyższych formach życia, trudniąca się *uprawą roli i myśliwstwem*.

Wszystkie zabytki zostały przekazane do Działu Przedhistorycznego *Muzeum Miejskiego w Toruniu*, gdzie poddane zostaną rekonstrukcji.

— —

Kupcy podróżujący i agenci handlowi

organizują się w Toruniu

W ubiegłą niedzielę dzięki inicjatywie Zarządu Bydgoskiego towarzystwa — zwołano zainteresowanych kupców podróżujących na pogadankę do „Dworu Artusa", której wynikiem miało być założenie własnej placówki w siedzibie Województwa w Toruniu.

Na temat konieczności założenia tego rodzaju samodzielnego towarzystwa, występującego w obronie własnych, słusznych interesów, handlu i przemysłu polskiego itd. itd. przemawiali rzeczowo członkowie Zarządu Bydgoskiego Towarzystwa.

Obecny na zebraniu reprezentant Izby Przemysłowo - Handlowej p. radca Ratajski podkreślił iż Izba Przem.-Handl. bardzo życzliwie przyjmie do wiadomości założenie fachowej placówki tego rodzaju i zawsze służyć będzie tak radą, jak i pomocą.

Zebrani polecili wybranemu specjalnie komitetowi nawiązanie kontaktu z Centralą w Poznaniu i zwołanie zebrania konstytucyjnego, na którem ostatecznie stworzonoby tą konieczną i zwłaszcza wobec traktatu z Niemcami itd. niezbędną placówkę.

„Pośrednik" Hurtowni Monopolu Tytoniowego

nadal grasuje w Toruniu

W numerze niedzielnym naszego pisma donosiliśmy o fakcie bardzo sprytnego oszustwa, dokonanego na szkodę p. Czarkowskiej z ulicy Przy Rzeźni 6 przez jakiegoś nieznanego osobnika, który — podając się za urzędnika Hurtowni Monopolu Tytoniowego, mogącego poszkodowanej dostarczyć po zniżonej cenie tytoń gdański, — wyłudził od niej sumę 54,90 zł.

W ubiegłą sobotę wydarzył się zupełnie analogiczny wypadek. Mianowicie do p. **Zofji Lewandowskiej,** kierującej Spółdzielnią Związku Inwalidów przy ulicy Mickiewicza 80 przyszedł jakiś mężczyzna lat około 26, który podając się za **urzędnika Hurtowni Monopolu Tytoniowego nazwiskiem Wiśniewski,** zaofiarował jej **okazyjną sprzedaż tytoniu gdańskiego.**

Pani Lewandowska uwierzyła rzekomemu pośrednikowi monopolowemu i posłała z nim chłopca do Hurtowni, by ten odebrał tam kilka kilogramów tytoniu.

Chłopiec otrzymał na zapłacenie towaru **110 zł.** Jednak — podobnie jak w wypadku p. Czarkowskiej — posłaniec p. Lewandowskiej zbyt lekkomyślnie zaufał nieznanemu oszustowi i **oddał mu na jego żądanie wszystkie pieniądze przed otrzymaniem towaru.**

Naturalnie podstępny „pośrednik" tytoniowy wykorzystał pierwszą okazję i... uciekł razem **z pieniędzmi.**

Dwa te wypadki winny wreszcie nauczyć kupców toruńskich ostrożności przed podobnymi oszustami. Zwłaszcza kupcy tytoniowi powinni pamiętać o tem, co powtarzaliśmy już kilkakrotnie, że **Hurtownia Monopolu Tytoniowego przy sprzedaży towaru nie zatrudnia pośredników** i że każdy kupiec jest obowiązany zaopatrywać się w tytoń bezpośrednio w Hurtowni.

Wyprawa samochodowa po cudze... kury

Pies policyjny w roli detektywa

Wczorajszej nocy *w Papowie Toruńskiem* jacyś nieznani sprawcy włamali się do kórnika w posesji Eryka *Pomeringa*, wypróżniając go doszczętnie z upierzonego inwentarza. Łupem złodziei padło *aż 50 sztuk kur*, będących nielada dumą p. Eryka.

Przy badaniu śladów, pozostawionych przez złodziei, stwierdzono ciekawy szczegół, mianowicie, że na wyprawę swą *udali się autem*.

Jasną jest rzeczą, że tylko dzięki posiadaniu tego środka lokomocji mogli zrabować i wywieźć niepostrzeżenie tak znaczną ilość ptactwa.

Władze śledcze sprowadziły na miejsce włamania *psa policyjnego*, któremu powierzono rolę detektywa. Czworonożny detektyw spisał się ponoć dobrze, gdyż — jak się dowiadujemy — policja *jest już na tropie kurokradów*.

Z miasta

— **Osobiste.** Wczoraj ogólnie ceniony i szanowany prezes Sądu Okr. w Toruniu p. Rudolf Radłowski obchodził dzień swoich imienin. W związku z tem w godzinach południowych w gabinecie p. prezesa składali Solenizantowi życzenia pp. sędziowie z wiceprezesami S. O. pp. Krupką i Szurlewiczem, członkowie prokuratury z p. prok. Przybylskim i urzędnicy sądowi z nacz. sekretarzem p. Lakserem na czele.

— **Co czwartek** — dancing urządza sekcja towarzyska org. Przysp. Wojsk. Kobiet do OK. Najbliższy dancing dn. 19 bm. w sali hotelu „Pod Orłem". Początek o godz. 20; wolne datki na obozy letnie PWK.

— **Wpisy do pr.** szkoły przysposobienia kupieckiego, kursu handlowego, stenografji, maszyn i kursu buchalterów, rewizorów, kontrolerów, przygotowawcze do egzaminów. — Toruń, Małe Garbary 5, Dyrekcja. (2094

— **Zebranie Zarządu Klubu Wioślarskiego Toruń** odbędzie się dnia 21 kwietnia o godz. 18 w Sekretarjacie Klubu. Obecność — z uwagi na ważność obrad — konieczna.

— **Zebranie Klubu Polsko-Angielskiego.** Jak już poprzednio donosiliśmy, dnia 19 bm o godz. 20 odbędzie się w hotelu „Polonja" w Toruniu referat dyskusyjny na temat „Paris d'aujourd'hui et d'autrffois" Paryż dawny i dzisejszy), który wygłosi w języku francuskim p. prof. Stroińska. W związku z tym referatem zebranie Klubu Polsko-Angielskiego przełożone zostało z czwartku na środę dn. 18 bm. godz. 20, gdyż większość członków tego Klubu należy również do Stow. Polsko-Franc. i niewątpliwie weźmie udział w zapowiedzianym referacie.

— **Wykład prof. Jamontta, sędziego Sądu Najwyższego** na temat „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (rozdział XXXV kodeksu karnego) w świetle doktryny i orzecznictwa" odbędzie się staraniem Towarzystwa Prawniczego w Toruniu w niedzielę, dnia 22 kwietnia o godz. 16 w Sądzie Okręgowym, sala rozpraw Nr. 40, drugie piętro.

Z teatru

Dziś w środą, dnia 18 bm. o godz. 20 „Moja siostra i... ja", komedja muzyczna Berra i Verneuil'a, z muzyką Benatzky'ego.

KINO **LIRA** KINO
Strumykowa 3

PREMJERA na którą z utęsknieniem czeka Toruń.

Niezapomniany „Urwis z Hiszpanji" największy komik świata doby obecnej **Eddie Cantor** w filmie

Precz z kryzysem

Najpiękniejsze melodje świata! Najczarowniejsze blondynki! Najkomiczniejsze sytuacje! Najkapitalniejsze pomysły!

Arcydzieło humoru i tempa.

Film, który olśni, zachwyci i ubawi każdego!

Początek o godzinie 5, 7 i 9-tej, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej.

Wiceprezes „Sokoła" adw. Tomaszewski u P. Wojewody Pomorskiego

Urzędujący wiceprezes Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" p. adw. Tomaszewski przyjęty został na audjencji przez P. Wojewodę Pomorskiego St. Kirtiklisa, któremu przedstawił się w nowym charakterze.

Dookoła prac na Placu Bankowym

Prace nad uregulowaniem wylotu mostowego od strony placu Bankowego posuwają się w szybkiem tempie naprzód.

W poniedziałek rozpoczęto rozbiórkę ostatniej części fortów, które ongiś znajdowały się na placu. Narazie zdjęto kamień okalający fort w górnej jego części. Kamień ten zostanie zużyty przy budowie nowej ulicy, która będzie łączyła ulice Szopena i Mickiewicza.

Zupełna rozbiórka fortu będzie przeprowadzona dopiero w czasie końcowych prac nad nową ulicą i wówczas materjał uzyskany z rozbiórki fortu zostanie zużyty do budowy wspomnianej drogi.

Na miejscu obecnego fortu będzie przypuszczalnie zbudowana stała poczekalnia tramwajowa. Zrozumiałem jest, że ze względu na wzrost znaczenia placu Bankowego, jako ośrodka komunikacyjnego Torunia, mieszkańcy miasta przyjmą z zadowoleniem zrealizowanie tego projektu.

Nowy ośrodek strzelecki w Toruniu

Przed kilku dniami, na boisku **Policyjnego Klubu Sportowego w Toruniu,** rozpoczęto budowę **strzelnicy dla broni małokalibrowej oraz kręgielni.**

Budowa strzelnicy zostanie zakończona już w najbliższych dniach. Wykonują ją członkowie Klubu w chwilach wolnych od zajęć służbowych.

Nowy ośrodek sportowy pozwoli obecnie ruchliwemu Klubowi Policyjnemu na większe zainteresowanie swych członków pięknym sportem strzeleckim.

Płatności podatków

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do wiadomości, że dnia 15 kwietnia rozesłane zostały nakazy płatnicze na **podatek przemysłowy od obrotu** za rok 1933, oraz przypomnienia o zaliczkach na 1934 r.

Suma podatku winna być wpłacona do właściwej Kasy Urzędu Skarbowego przez przedsiębiorstwa, nieobowiązane do publicznego składania sprawozdań oraz osoby wykonujące zajęcia przemysłowe i wolne zajęcia zawodowe, **najpóźniej do 15 maja br.;** przez przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków **w ciągu 14 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.**

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku **można wnosić odwołania** w następujących terminach: przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków w ciągu dni czternastu, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego do właściwej Izby Skarbowej; wszyscy inni płatnicy najpóźniej do dnia 15 maja 1934 r. do Komisji Odwoławczej.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **PALACE** MICKIEWICZA NR. 77

Dziś i dni następne

wspaniały film Foxa p. t.

CZAR JEJ OCZU

W roli głównej najsympatyczniejsza para kochanków **Janet Gaynor i Charles Farrel**

Największa sensacja Torunia!
jako NADPROGRAM
Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych
Udział biorą najlepsi mistrzowie Europy!
UWAGA: Ceny miejsc normalne.
Codziennie walczą 3 pary!

Początek walk w dni powszednie o godz. 8-mej wiecz. w niedzielę i święta między seansami.

HALLO
HALLO

PAMIĘTAJCIE

że listowi przyjmują abonament
na miesiąc maj względnie maj i czerwiec
tylko do 25 b. m.

Towary z dalekiego wschodu w drodze do Gdyni

Bezpośrednia linja okrętowa, łącząca Gdynię z Dalekim Wschodem, reprezentowana przez Polską Agencję Morską (P. A. M.) w Gdyni, rozwija się coraz pomyślniej.

W czwartek, 19 bm. przychodzi do Gdyni statek „Helenus", który 24 lutego rb. wyszedł z ostatniego portu załadowywania Penang koło Singaporu z ładunkiem herbaty, surowego kauczuku, proszku na insekty, kiji bambusowych, mat i różnej drobnicy japońsko-chińskiej.

Tegoż samego dnia odchodzi z Gdyni na Daleki Wschód statek „City of Wellington", który przychodzi z Anglji do Gdyni próżny, ładując nasze wyroby żelazne, manufakturę, wyroby wełniane i bawełniane, galanterję i różnego rodzaju wyroby drobnicowe.

Orkiestra marynarki wojennej z Gdyni w Katowicach

Triumfalny objazd po Polsce

Do Katowic przybyła reprezentacyjna orkiestra marynarki wojennej. Przed dworcem uformował się pochód, który przy dźwiękach trzech orkiestr i tłumnym udziale publiczności przedefilował ulicami miasta. W południe orkiestra dała koncert w auli śląskich zakładów naukowych.

Czarze, pow. chełmiński

— *Z życia Związku Strzeleckiego.* Przy oddziale Z. S. w Czarzu powstało kółko śpiewaczo-teatralne pod kierownictwem ob. nauczyciela Jana Świtajskiego. W dniu 8 kwietnia kółko urządziło przedstawienie amatorskie, wystawiając dramat w 4 aktach p. t. „Gwiazda Syberji".

W rolach głównych występowali: ob. nauczycielka Marja Świtajska, ob. Stanisław Jankowski, ob. Jan Klarkowski i ob. Józef Świniarski. Wszyscy amatorzy ze swych ról wywiązali się dobrze. Uczestnik.

Dalsze udogodnienia dla interesantów ubezpieczalni społecznych

zarządził Minister Opieki Społecznej

Minister opieki społecznej dr. Stefan Hubicki, wystosował obszerne pismo do wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych. W piśmie tem minister zarządza, aby organizacja wewnętrzna instytucyj ubezpieczeń społecznych przeprowadzona była w ten sposób, żeby udostępniała możliwie zainteresowanym szybkie i sprawne załatwienie ich spraw. Podział czynności winien być ściśle określony, aby ograniczyć wzajemne odsyłanie sobie interesantów przez pracowników. Ogłoszenia o godzinach otwarcia biur, godzinach i miejscach przyjęć lekarzy, terminach i miejscach wypłaty świadczeń gotówkowych itp. mają być wywieszone w widocznych miejscach. Wyznaczone godziny powinny być jaknajściślej przestrzegane przez lekarzy i pracowników administracyjnych, formalności związane z załatwianiem poszczególnych spraw powinny być ograniczone do rozmiarów niezbędnych dla wykonywania racjonalnej kontroli.

We wszystkich oddziałach i zakładach instytucyj ubezpieczeń społecznych znajdować się powinny specjalne księgi zażaleń przyczem o istnieniu tych ksiąg mają być wywieszone ogłoszenia w widocznych miejscach. W każdej instytucji istnieć mają dwa razy w tygodniu w określonych godzinach przyjęcia, na których dyrektor instytucji oraz naczelny lekarz przyjmować będą osobiście wszystkich, zgłaszających się w sprawach związanych z działalnością instytucji.

W ubezpieczalniach społecznych powinna być zwrócona szczególna uwaga na udostępnienie pomocy lekarskiej, oraz możliwie szybkie jej udzielanie; godziny przyjęć lekarskich, mają być w miarę możności dostosowane do potrzeb ludności, a formalności związane z korzystaniem z pomocy lekarskiej jaknajmniej uciążliwe. Szczególną uwagę należy poświęcić zorganizowaniu szybkiego udzielania pomocy w nagłych wypadkach.

(Gdyby Ministerstwo Opieki Społecznej zarządziło jeszcze uproszczenie skomplikowanej formalistyki przy zgłaszaniu i prowadzeniu wykazów ubezpieczonych, która zabiera tyle czasu i nerwów wypełniającym rozmaite blankiety i formularze, to ogół ubezpieczonych i pracodawców przyjąłby takie zarządzenie z głęboką ulgą i zadowoleniem — Przyp. Red.).

Ważne dla radjosłuchaczy

W ogłoszonym tekście nowelizacji ustawy o Poczcie i Telegrafie (Dz. Ust. R. P. Nr. 23 poz. 275) zasługuje na uwagę art. 13, w myśl którego radjoabonentom przysługuje prawo umieszczania anten w obrębie gruntów lub nieruchomości w których zamieszkują.

Właściciel gruntu lub nieruchomości musi w razie sprzeciwu umotywować go rzeczowemi argumentami i nie może szykanować posiadacza aparatu. Wszelkie dotychczasowe umowy pomiędzy właścicielem domu, a lokatorem, dotyczące zakazu umieszczania anten stają się z samego prawa nieważne.

Programy radjowe

ŚRODA, 18 KWIETNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Koncert zespołu jazzowego W. Wilkosza. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospod. 15,20 Walce Jana Straussa w wyk. wielkich orkiestr symfon. (płyty). 15,50 Program dla dzieci: a) Pogawędka dla dzieci starszych pt. „O mydle, gąbce i kauczuku", wygł. inż. Z. Kacprowski, b) „Listy od dzieci", omówi p. W. Tatarkiewicz. 16,20 „Skrzynka pocztowa". 16,35 Koncert. 17,30 Odczyt (z cyklu „Biologja") pt. „Gruczoły i hormony", wygł. doc. dr. P. Słonimski. 17.50 „Jak przybywają zwierzęta do ogrodów zoologicznych", wygł. dr. J. Żabiński, dyr. Ogrodu Zoologicznego w Warszawie. 18.10 Muzyka lekka. 19,15 „Skrzynka poczt. roln.", omówi inż. W. Tarkowski. 19,25 „Niebezpieczne związki literatury i filmu", wygł. p. St. Zahorska (felj. literacki). 19,40 Wiadomości sport. 20,02 9-ta Symfonja Beethovena (z płyt). 21,10 Feljeton „Kosztowne dni Marglowej", wygł. red. K. Muszałówna. 21,25 Koncert wirtuozowski. Wyk.: Z. Rabcewiczowa (fort.), H Leska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 22,25 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,35 **Kraków.** Koncert solistów. Wyk. C. Nadi (sopr.) i S. Mikuszewski (skrz.)

17,10 **Poznań** Koncert sopranów. Wyk.: M. Dąbrowska, E. Mańczakowa i A. Tomkiewiczówna.

CZWARTEK, 19 KWIETNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 1,35 Dziennik poranny. 7,40 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12 05 Orkiestry wiejskie (płyty). 12,35 23-ci koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospodarcze. 15,20 M. Fogg i Chór Juranda (płyty). 16,00 Koncert orkiestry dętej Grenadjerów gwardji królewskiej (płyty). 16,20 „Pogadanka o walce z molami", wygł. p. J. Reklewska. 16,35 Pieśni w wykonaniu L. Szretterówny. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 16.55 24-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". Wyk.: Br. Lewenstein (skrzyp.) i I. Rosenbaum (fort.). 17,30 Odczyt (z cyklu „Biologja") p. t. „Życie to ruch", wygł. prof. St. Sumiński. 17,50 Odczyt. 18,10 Słuchowisko. 19,15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej", wygł inż. Z. Kobyliński. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Koncert muzyki polskiej. Wykon.: Ork. Symf. P. R. pod dyrekcją J. Ozimińskiego i M. Pomorska (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna", omówi p. W. Frenkiel. 21,15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i L. Sempoliński (piosenki). Przy fort. prof. L Urstein. 22,00 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunik. lotniczej i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Depesza do Pana Wojewody

Z okazji pierwszego zebrania Rady Miejskiej miasta Tczewa przesyłamy Panu Wojewodzie jako włodarzowi kresowej ziemi pomorskiej wyrazy hołdu oraz zapewnienia, że pracować będziemy usilnie dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Rada Miejska, miasta Tczewa.

Uporczywe zaparcie, katary grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	14,50—14,75
Pszenica	16,50—16,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,00—22,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	25,75—28,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	42,00—48,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	50,00—55,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,50—13,50
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 4,00
Makuch lniany	21,00—22,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

975 ton w tem 440 ton żyta, 225 ton pszenicy, 100 ton jęczm. przem., 25 ton owsa, 55 ton wyki żytniej, 78 ton mąki pszennej, 20 ton otrąb żytnich, 30 ton ziemniaków jadalnych.

Ogólny obrót 1048 ton.

Bydgoszcz, dnia 17. 4. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 17. IV. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,80—124,17
Bukareszt	
Gdańsk	172,62—173,05
Holandja	358,65—359.55
Kopenhaga	122,15—122 75
Londyn	27,36—27,49
Nowy Jork	5,30—5.33
Nowy Jork telegr.	5,30½—5.33½
Oslo	
Paryż	34,94½—35,03
Praga	22,00—22,05

†

W dniu 16 kwietnia br. zasnął w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami mój nadewszystko ukochany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec i szwagier ś. p.

Władysław Karliński

przeżywszy lat 47.

O czem donoszą pogrążeni w ciężkim smutku

żona, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 16-tej ze szpitala miejskiego na cmentarz przy ul. Wybickiego. Msza Św. odbędzie się 19 bm. o godz. 8,15 rano, w kościele Chrystusa Króla.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2088

POMNIKI I NAGROBKI
z kamienia — wykonanie modne i artystyczne. — Ceny niskie, dogodne warunki spłaty. — Okaziciel nin. ogłoszenia otrzyma 5% rabatu.
P. PASSAMONIK,
GDAŃSK, Altschottland 4, Przystanek (Petershagener-Tor) tuż przy domu. 1220

Do akt nr. Km. 1554-34 1444-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 19. 4. 1934 r. o godz. 11 w Orłowie za torem gdańskim przy nowej drodze do W. Kacka odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: całe urządzenie domowe jak szafy do rzeczy, stoły, stoliki, lustro, kanapy, garnitur pluszowy i gobelinowy, maszyna do szycia krawiecka, 1 piec przenośny kaflowy i dużo innych rzeczy, następnie o godz. 12-tej w Orłowie przed torem gdańskim obok przejazdu od strony szkoły: 1 pies owczarski oszacowanych na łączną sumę zł 615,00 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 kwietnia 1934 r.

Komornik: (—) Błaszkiewicz.

2096

Do akt nr. km. 83-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VIII zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Pomorska 11 na mocy art. 602 KPC. ogłasza że: w dniu 19 kwietnia 1934 r. o godz. 9,30 nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Pomorskiej 58 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z bufetu i kredensu, stołu okrągłego i 5 krzeseł krytych skórą, 2 foteli klubowych i kanapy, lampy elektrycznej wiszącej, stolika okrągłego, obrazu w ramach żółtych, szafonierki, zegaru wiszącego, małej szafki i maszyny do szycia. oszacowanych na łączną sumę zł. 1180,00, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 16 kwietnia 1934 r

Komornik (—) Bączyński

Zlec. nr. 135-8-K 6692

Ogłoszenie

Urząd Morski ogłasza nieograniczony przetarg na rozbiórkę pomostu drewnianego z przystanią „Żeglugi Polskiej", położonego naprzeciw kina „Morskie Oko".

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Techniczno-Budowlanym (ul. Waszyngtona Nr. 13) dnia 23 kwietnia rb. o godz. 11-ej przed południem i tamże będą udzielane szczegóły warunków rozbiórki (pokój nr. 10) w godz. urzędowych.

Zastrzega się dowolny wybór przedsiębiorcy.

Składający ofertę winien wpłacić przed przetargiem kaucję w wysokości 3.000 zł. do Kasy Urzędu Morskiego — port ul. Centralna, a kwit dołączyć do oferty.

Naczelnik Wydziału Techniczno-Budowlanego
(—) Inż. T. Wenda.

2037 Zl. 331

Spis zapowiedzi nr. 49-1934

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. Emil Ryszard Boehm, stolarz, wdowiec, zamieszkały w Wejherowie przy ulicy Piłsudskiego 5 syn zmarłego cieśli Wilhelma Augustyna Boehma ostatnio zamieszkałego w Elblągu i jego tamże zamieszkałej żony Marji Wilhelminy z domu Schmidt

2. panna Berta Augustyna Wilhelmina Samel, bez zawodu, zamieszkała w Wejherowie przy ul. Piłsudskiego 18 przedtem w Gdańsku Elisabethwall 4 córka zmarłego murarza Otona Samel ostatnio zamieszkałego w Wejherowie i jego żony Alwiny z domu Lietz zamieszkałej w Wejherowie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Wejherowo, dnia 14 kwietnia 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie (Hasse.

2089 35-24

PLISOWANIE
MEREZKOWANIE
maszynowe i ręczne
okrętkowanie
wykonuje szybko i po cenach zniżonych 1945
Firma „Rozalja"
GDYNIA, ulica Szkolna nr. 10.

Czy łaskawa Pani przekonała się już
o dobroci pierwszorzędnych mieszanek kawy z Nowoczesnej Palarni Kawy. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 2068

Pensję miesięczną
zapewniamy
energicznym osobom
Informacyj udziela Tow Bankowe w Grodnie, ul. Hoovera 9. 1491

Bezpłatnie
czytelnikom
„Dnia Pomorskiego"
Napisz miesiąc urodzenia, otrzymasz przepowiednię, horoskop. Załącz znaczek pocztowy oraz ogłoszenie. Redakcja „Wiedza Tajemna" Warszawa. Żurawia 47. 2013

poleca
G. HEYER
Toruń, Szeroka 6.

UWADZE UBEZPIECZONYCH

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy, ze względu na liczne prośby ubezpieczonych, którzy nie zdążyli dokonać wyboru lekarza domowego do dnia 16 kwietnia rb., przedłuża termin wyborów do dnia 20-go kwietnia rb. włącznie.

2002 **Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy**

Biuro Prawnicze — L. STRASSBURGER, były sekretarz adwokacki
Gdańsk, ul. Heilige Geistgasse 113, tel. 2, 46, 19
poleca się do załatwiania spraw rozwodowych, alimentowych, spadkowych, hipotecznych, rentowych, skarbowych i spornych każdego rodzaju. — Przyjmuję zarząd domów i majątków.

Nasiona 2002
doborowej jakości poleca
Stanisław Kalka
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 35.

Mydło
Jeleń-Schicht
rygiel tylko zł 1.25

Tapety
najnowsze — rolka od zł 0.55

Farby
pokost, lakiery najtaniej

Frotery
w kolorach na wagę ½ kg zł 0.85

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.
2017

ADWOKAT z Wielkopolski
pracowity, zdolny i energiczny, wobec likwidacji Sądu w dotychczasowej siedzibie przystąpi w charakterze.
spólnika do kancelarji adwokackiej w Gdyni
Pisemne zgłoszenia pod: „Adwokat" do Biura Ogłoszeń „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

Artystyczną rzeźbę ogrodową 2099
możliwie spiżową
KUPIMY
Oferty z fotografją i ceną przyjmuje „Gazeta Gdańska" Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 1400.

Przed kupnem przekonaj się
Najlepsze i najtańsze **rowery** kupisz z gwarancją oraz **opony** w firmie: 1982
B. Wojewski,
Wejherowo, Sobieskiego 6
i Gdynia, Starowiejska 22.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszem publiczny przetarg na dostawę 400 m³ żwiru przesianego i 40 m³ żwiru drogowego, potrzebnego dla Urzędu Budownictwa Portowego w Nowymporcie. Warunki przetargu można otrzymać pocztą z Kasy Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28-29 za uprzedniem nadesłaniem kwoty 3,— guldenów i zwrotem kosztów przesyłki. Rozpatrywane będą w terminie przetargu tylko oferty, do których dołączony został kwit Kasy Głównej Rady Portu na wadjum złożone w myśl rozdz. B „Warunków specjalnych".

Termin przetargu: dnia 26 kwietnia 1934 r. o godzinie 10-tej. Termin udzielenia przydziału: 4 tygodnie.

Gdańsk, dnia 10 kwietnia 1934 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

2101

Poszukuję w Tczewie
do wynajęcia
budynek parterowy
pod lokal fabryczny, składający się z hali wysokości 6 mtr., długości 12—15 mtr, i szerokości 7—8 mtr. a także 4 pokoje na biura.
Oferty kierować pod **„Fabrykę"** do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski 21. 2100

Pożyczkę
na budowę kamienicy, przy Święto-Jańskiej, od 35.000 poszukuję. Zabezpieczę I. hipoteką. Dam administrację z prawem inkasa 60% dzierżawy. Oferty: „Solidny" nadsyłać Gdynia, Szkolna 10, „Gazeta Morska". 1848

TRWAŁA ONDULACJA wykonana zapomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE" jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim
J. Łoboda, Toruń
ulica Chełmińska 7 9537

LICYTACJA.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu: a) dnia 11. 5. br. o godzinie 10 a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 25. 5. br. towary skonfiskowane i zdeponowane, a niepodjęte w przepisanym terminie, jako to: konserwy owocowe, rybne, cukier, kakao, herbatę, wino, wódki, owoce suszone, płyty gramofonowe, aparaty radjowe, broń zabawki dziecięce, obuwie, pończochy, odzież męską i damską, tkaniny bawełniane i t. p. wszystko w drobnych ilościach.

b) dnia 16. 5. br. o godzinie 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie 4. 6. br. towary, od których nieuiszczono w przepisanym terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju towary kolonjalne, śledzie solone, wino, rum, tłuszcze zwierzęce, skóry niewyprawione i wyprawione, przetwory chemiczne, podwozie samochodowe, części maszyn, owoce suszone itp.

Przetarg towarów, wymienionych pod a) odbędzie się w sali rewizyjnej, nowego dworca kolejowo-morskiego; osoby reflektujące ewentualnie na kupno towarów pod b) wymienionych, winny się zgłosić w wyznaczonym terminie w magazynie V Ajencji Celnej PKP. W razie braku reflektantów w tymże magazynie i o wyznaczonej porze uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towaru, cenie wywołania i warunkach sprzedaży zostaną podane w osobnych, szczegółowych obwieszczeniach, wywieszonych w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo Handlowej na tydzień przed licytacją. Nadmienia się, że tylko towary pod a) wymienione mogą być sprzedane bez żadnego ograniczenia, za wyjątkiem broni na zakup której wymagane jest stosowne zezwolenie Komisarjatu Rządu, oraz wódek, które mogą być sprzedane jedynie do fabryk wódek gatunkowych; natomiast większość towarów pod b) wymienionych, może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia zaświadczeń na prawo przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę. Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów pod b) przysługuje prawo ich wykupu do dnia licytacji.

Gdynia, dnia 11 kwietnia 1934 r.

Naczelnik Urzędu Celnego.

2041 Zł. 321

„Lubanoza C"
doskonała przyprawa dla słodkich ciast
1711

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. nieżonaty Ignacy Banasiewicz, rolnik zamieszkały w Gdyni przy ulicy Leśnej Nr. 4 syn Franciszka Banasiewicza rolnika zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Pienkach Zarembskich powiatu błońskiego i jego żony Tekli z domu Malowaniec zamieszkałej w Pienkach Zarembskich powiatu błońskiego;

2. niezamężna Rozalja Pecianka służąca zamieszkała w Gdyni przy ulicy Leśnej nr. 4, przedtem w Gdańsku, córka Franciszka Pety robotnika zamieszkałego w Wejherowie powiatu morskiego i jego żony Rozalji z domu Tuskowskiej zmarłej ostatnio zamieszkałej w Gdyni chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 14 kwietnia 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

2098

Km. 526-567-771-33

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI PRZYMUSOWEJ NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Margoninie Franciszek Wiśniewski Rynek 28 obwieszcza na zasadzie art. 676 do 685 kpc. **że dnia 25 maja 1934 r.** o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Margoninie sala rozpraw 9 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej Margonin tom I wykaz karta 7, składającej się z domu mieszkalnego piętrowego, ogrodu w podwórzu, warsztatu, chlewu, oficyny, szopy, studni i ogrodu domowego pół morgi magd. położonej w Margoninie Rynek 7 poczta Margonin powiat Chodzież, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Margoninie jako nieruchomość miejska Margonin tom I wykaz karta 7 na nazwisko kupca Franciszka Neumana zamieszkałego w Margoninie Rynek 7 powiatu chodzieskiego.

Czysty dochód jako podstawa podatku budynkowego wynosi rocznie 898 Mk. Suma oszacowania wyżej wymienionej nieruchomości wynosi 15,930,00 zł słownie piętnaście tysięcy dziewięćset trzydzieści złotych.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. dwie trzecie sumy oszacowania z powodu drugiej licytacji która wynosi 10,620,00 zł. słownie dziesięć tysięcy sześćset dwadzieścia złotych.

Licytant przystępując do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1,600,00 zł w gotowiźnie lub takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjętę będą w wartości trzy czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem, publicznem obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Nabywca bez potrącenia z ceny nabycia przejmuje prawo renty zapisanej w księdze wieczystej Margonin tom I wykaz karta 7 w dziale II pod nr. 3. Natomiast wymiar zapisany w dziale II pod nr. 6 nabywca przejmuje z możnością potrącenia z ceny nabycia — tylko wówczas, jeżeli jego wartość ustalona na 15,000,00 zł znajdzie pełne pokrycie z ceny nabycia, a gdy pokrycia nie znajdzie, wymiar wygaśnie.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją tj. od 11 maja 1934 do dnia 25 maja 1934 r. wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Margoninie pokój 1.

Jednocześnie wzywa się organ władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należących się po dzień licytacji szczegółowo wyszczególnionych i złożonych pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Margonin, dnia 15 kwietnia 1934 r.

(—) Wiśniewski, komornik Sądu Grodzkiego.

2104 6690

Posadzkę parkietową
pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez
dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie
Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z. o. p. **Tel. Wejherowo 6.** 604

TORUŃ

Ubrania męskie
chłopięce oraz
płaszcze męskie
i dla chłopców w najnowszych fasonach i deseniach.
Spodnie, kurtki skórzane, kombinezy ślusarskie, bluzy robocze
w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach poleca
BAZAR TORUŃSKI
dawn. Czesław Buza,
Toruń, W. Garbary. 1978

Przeprowadzki
meblowe wozy wyścielane.
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne, zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Samochody
ciężarowe do przeprowadzek i transportów.
Zwózki 284
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń, Żeglarska 3. Tel. 909

1 zł
kosztuje świeca do Komunji św. Kandelabrowe i kościelne gromnice. Nowe zniżone ceny tylko Araczewski, Toruń, Chełmińska.

MEBLE
TYLKO SOLIDNE SĄ NAPRAWDĘ TANIE
Bracia Tews
TORUŃ ul. Mostowa 30.
WIELKI WYBÓR
DYWANÓW

Płaszcze damskie
i dla dziewcząt w najmodniejszych fasonach i kolorach
Bluzki
Spódniczki
Pulowery
Swetry
w olbrzymim wyborze po cenach najniższych
BAZAR TORUŃSKI
dawn. Czesław Buza
Toruń, W. Garbary. 1391

Z powodu wyjazdu
do sprzedania różne meble oraz sanki, bryczka i siodło. Toruń, Baon Balonowy, Ppłk. Wolszleger, tel. D. O. K. 62. 2057

Powózkę
luksusową na gumach sprzedam. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń, Szeroka 41, pod nr. 2063.

Sprzedam
bryczkę, siodło ang., lornetkę. Toruń. Mickiewicza 62, m. 7. 2084

Dwa aparaty
koprowe do kawy, ładnie rzeźbione, oraz skrzypce wygrane tanio sprzedam. Toruń, sklep spożywczy, Kopernika 32. 2085

Odciski
radykalnie usuwa tylko pasta
„EGO"
Wład. Schenk, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19. Żądać w drogerjach. 2103

Mieszkanie
7 pokojowe wyremontowane słoneczne z dużym balkonem zaraz wynajmę. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 1764

Poszukuje
się kwalifikowaną bufetową na czas od 1 czerwca do 31 sierpnia. Kaucja wymagana. Wynagrodzenie 150 zł. miesięcznie, wolne utrzymanie, oraz zwrot kosztów przejazdu kl. III.
Oferty należy składać do dnia 1 maja br.
Oficerskie Domy Wypoczynkowe Cetniewo, w Toruniu Sztab D. O. K. VIII. 2093

Pielęgniarka
w dom prywatny ofiaruje swe usługi. Adamska. ul. Bydgoska 26, m. 4.

Służąca
zdolna, dobre świadectwa, umiejąca prać, prasować, trochę gotować. Zgłosić się Toruń, Bydgoska 80, m. 1, parter. 2086

Unieważniam
zgubiony dowód osobisty nr. 1515, wystawiony przez Magistrat w Toruniu Helena Nalazkowa, Konopnickiej 11. 2083

Pokój umebl.
z osobnem wejściem, 3 min. od Dyrekcji P. K. P. od zaraz do wynajęcia. Toruń, **Szosa Chełmińska** 36/38, **m. 4.**

Zgubioną
legitymację oficerską nr. 139 unieważniam. Tokarski Jan, porucznik. 2087

Obelgę
rzuconą na siostry Scharbertówny, Libelta 5, cofam K. Milczyńska.

BYDGOSZCZ

MEBLE
sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
Fabryce
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303. 4465

Okazja!
Kolonjalkę przy Wełnianym Rynku nr. 1 w Bydgoszczy z powodu wyjazdu sprzedam. Galonek. 2095

Młyn wodny
i motorowy w biegu z 100 morgowem gospodarstwem, blisko Poznania, drogą suphasty korzystnie do nabycia. Oferty skierować: Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 38, m. 4. 2092

GRUDZIĄDZ

Kajak
żaglowy tanio sprzedam. Wiadomość: Stocznia Kajaków Wrońskiego, Grudziądz. Dworcowa.

Kamienica
w której mieści się dobrze prosperująca cukiernia natychmiast do sprzedania. Cena podług ugody. Wpłata 45.000 zł. Z powodu choroby natychmiast do przejęcia. Zgłoszenia: Julja Kucharska, Grudziądz, Podgórna 1/3. 1959

GDYNIA

„WAFIOS"
maszynę do czworokątnych siatek drucianych do ogrodzeń, prawie nową, półautomatyczną oraz do karbowania drutu sprzedam. Oferty „55%" do „Gazety Morskiej" Gdynia, Szkolna.

Plac
od dworca 10 minut, na willę, cudownie położony 965 m² sprzedam. Oferty „Wyjątkowe miejsce" do „Gazety Morskiej" Szkolna 10, w Gdyni. 1166

Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje
„BARWA - KAŁAMAJSKI" 1623
Filje: Gdynia, ul. 10 Lutego nr. 6 — Inowrocław, ul Król. Jadwigi 31 — Toruń, ul. Szeroka 21.

Poszukuję
wypożyczenia fortepianu do domu za miesięczną opłatą. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej" Gdynia pod „M.S. 21". 2029

Telegramy

Z ostatniej chwili

Grodzisko wczesno-piastowskie odkryto pod Wrześnią

(o) Września, 18. 4. (tel. wł.) Na obszarze Białego Piątkowa wykryto **grodzisko z czasów wczesno-piastowskich**, z zabytkami z X i XI wieku. W pobliżu tego samego grodziska natrafiono na ślady dużego osiedla również z okresu wczesno-piastowskiego, oraz ślady cmentarzyska. W grobowcach znaleziono: naczynia, pierścienie bronzowe i różne przedmioty żelazne.

Wypadek samochodowy turystki z „Kościuszki" pod Marrakeszem

„Kościuszko" odpłynął do Las Palmas

Casablanca, 18. 4. (PAT). Pani Zofja Charlemagne, pasażerka „Kościuszki" uległa wypadkowi samochodowemu w pobliżu Marrakesz. Pani Charlemagne nie mogła kontynuować podróży na statku i pozostała w szpitalu w Casablanca. „Kościuszko" odpłynął w poniedziałek o godz. 19 do Las Palmas.

Mecz bokserski Polska — Węgry

Budapeszt, 18. 4. (PAT). W środę odbędzie się w Budapeszcie międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry. W reprezentacyjnym składzie naszej drużyny zamiast Piłata, który w czasie niedawnej walki z Czechem Kopeckym zwinął kciuk i nie może walczyć, wezwany został na zastępstwo znany bokser śląski Wocka. W wadze średniej Majchrzyckiego zastąpi Chmielewski, który rozegra walkę z Szigetim, zwycięzcą Majchrzyckiego w finale mistrzostw Europy.

Reprezentacja piłkarska Prus Wschodnich

rozgrywa mecz z reprezentacją Pomorza

Jak się dowiadujemy, na ręce prezesa Pom Okręgowego Związku Piłki Nożnej p. **Kochańskiego** w Bydgoszczy nadeszło oficjalne pismo od władz sportowych Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Królewcu, wyrażające zgodę na urządzenie **zawodów piłkarskich pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Prus Wschodnich.** Spotkanie to, które stanie się wielkim ewenementem życia sportowego na platformie międzynarodowej, nastąpi dnia 6 czerwca br. na stadjonie miejskim w Bydgoszczy. Przyczyni się ono niewątpliwie do ożywienia i nawiąza ia bliższego kontaktu sportowego drużyn polskich z zespołami niemieckiemi, które do tego czasu tak mało gościły na terenie polskim.

Władze piłkarskie Pom. O. Z. P. N. **przystąpiły do organizacji komitetu wykonawczego** uroczystości przyjęcia drużyny niemieckiej, oraz **ustalenie składu polskiego teamu reprezentacyjnego.**

Kpt. Ruciński zajął drugie miejsce

w konkursie o nagrodę księżnej Aosty

Rtm. Szosland i rtm. Kulesza zdobyli wstęgi

Nicea, 18. 4. (PAT). W poniedziałek odbył się w Nicei drugi międzynarodowy konkurs hippiczny o nagrodę księżnej Aosty. Do konkursu startowali jeźdźcy na dwóch koniach. Pierwsze miejsce zajął Francuz Clave przed kpt. Rucińskim na „Roxanie" i „Resce". Dwaj inni nasi jeźdźcy rtm. Szosland na „Alim" i „Doneuse" oraz rtm. Kulesza na „Nidzie" i „Milordzie" otrzymali wstęgi.

Pierwsza w tym roku ofiara pioruna

Burza z piorunami nad Łodzią

Łódź, 18. 4. (Pat). Dziś przeciągnęła nad Łodzią burza z piorunami, przyczem zdarzył się w roku bieżącym pierwszy wypadek porażenia piorunem. Mianowicie na ulicy Kazimierza, gdy dwie zdążające do domu robotnice schroniły się pod drzewo, w pewnej chwili uderzył piorun w to właśnie drzewo. Jedna z robotnic porażona została tak silnie, że w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Prezes Wróblewski zostaje w Banku Polskim na dalsze 5 lat

(o) Warszawa, 18. 4. (tel. wł.) W najbliższych dniach ma nastąpić decyzja, przedłużająca na 5-letni okres prezesurę dr. Władysława Wróblewskiego w Banku Polskim. Nominację podpisze pan Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów.

Funt angielski idzie w górę

Marka niemiecka spada

(o) Warszawa, 18. 4. (tel. wł.) Wczoraj sytuacja walutowa na giełdzie w Warszawie wykazywała dość poważne zmiany. Zaznaczyła się dość wyraźna zwyżka funta angielskiego, natomiast dewizy na Berlin notowane były 208,75 wobec 209,10 w poniedziałek. Jednocześnie spadek wykazały prywatne notowania marki niemieckiej.

Harcerstwo instytucją wyższej użyteczności publicznej

Na zjeździe Naczelnej Rady Harcerskiej, który odbył się w Warszawie — jak podawaliśmy, — w ubiegłą niedzielę uchwalono *nowy statut Związku Harcerstwa Polskiego*, który uznany będzie za instytucję wyższej użyteczności publicznej. Statut ten określa szczegółowo cele i zadania Z. H. P., które są następujące: 1) wychowanie metodami harcerskiemi dzielnego i prawego człowieka w myśl przyrzeczenia i prawa harcerskiego; 2) przygotowanie młodzieży do obywatelskiej służby państwu opartej na zasadach bezinteresowności, karności i honoru; 3) wprowadzenie zasad harcerskich do życia publicznego; 4) pomoc w pracy harcerskiej młodzieży polskiej poza granicami kraju i współudział w międzynarodowym ruchu skautingowym.

Zamiast IV klasy kolejowej taryfa podmiejska

Wykaz odcinków na obszarze D. K. P. Toruń, na których obowiązywać będą bilety ulgowe

Decyzją Ministerstwa Komunikacji z dniem **15 maja rb. zniesiona zostaje** — jak to już podawaliśmy — **na całym obszarze b. zaboru pruskiego w pociągach osobowych klasa IV.** Decyzja ta umotywowana jest różnemi względami zarówno natury technicznej, jak i organizacyjnej, aby jednak zrekompensować szerokim warstwom ludności utratę możliwości podróżowania tanim kosztem w wagonach klasy IV, władze kolejowe **zaprowadzają t. zw. taryfę podmiejską**, która obowiązywać będzie na licznych odcinkach wedle specjalnie ułożonego planu i której stawki dla klasy III **będą takie same, jak dotychczasowe stawki w klasie IV.**

Stosowanie taryfy podmiejskiej objęte jest specjalnemi przepisami, z których najważniejszy jest ten, że bilety ulgowe nabywać można będzie tylko od i do pewnych określonych ośrodków miejskich, podczas gdy na przestrzeni pomiędzy temi ośrodkami od jednej małej stacyjki do drugiej z taryfy podmiejskiej korzystać nie będzie można. Tak naprzykład z Torunia do Bydgoszczy i z powrotem, jak również z każdej stacji położonej na tym odcinku do Torunia lub do Bydgoszczy i naodwrót, można będzie nabywać bilety wedle taryfy podmiejskiej, natomiast od Kluczyków do Solca biletu takiego nabyć nie będzie można gdyż miejscowości te nie należą do rzędu ośrodków miejskich.

Taryfa podmiejska obowiązywać będzie przy przejazdach **zarówno klasą III, jak i II,** przyczem dla biletów klasy III — jak już zaznaczyliśmy — koszt biletu wynosić będzie tyle, **ile obecnie w klasie V,** w klasie II zaś obniżka **wynosić będzie 25 procent w stosunku do biletu normalnego.** Normy te stosowane będą w odległości do 80 km od danego ośrodka miejskiego, ponad 80 km zaś obowiązywać będzie osobna ulgowa tabela opłat.

Poniżej dla informacji naszych czytelników podajemy **całkowity wykaz miejscowości uznanych na terenie toruńskiej Dyrekcji Kolejowej jako ośrodki miejskiej łącznie z odcinkami, na których obowiązywać będzie taryfa podmiejska.** Zaznaczyć należy, że w pociągach pośpiesznych i dalekobieżnych taryfa podmiejska zastosowania mieć nie będzie.

Sieć ośrodków i odcinków korzystających z taryfy podmiejskiej

Ośrodek Bydgoszcz.

Odcinki kolejowe od **Bydgoszczy** do stacyj: a) Pawłówek — **Kaczory,** b) Jasiniec — Białobłota — **Szubin (Kcynia — Żnin),** c) Trzciniec — **Inowrocław — Kruszwica,** d) Kapuścisko Małe — **Toruń-Mokre,** e) Kapuścisko Małe — Unisław **(Chełmno — Chełmża) — Kowalewo Pom.,** f) Rynkowo — Terespol Pomorski **(Świecie — Pruszcz - Bag.) — Laskowice — Grudziądz,** g) Maksymiljanowo — **Wierzchucin.**

Ośrodek Nakło n/Notecią.

Odcinki od **Nakło** do stacyj: a) Ślesin — **Bydgoszcz,** b) Anieliny — **Kaczory,** c) Koziagóra — **Więcbork,** d) Studzinki — **Kcynia.**

Ośrodek Więcbork.

Odcinki od **Więcborka** do stacyj: a) Runowo Kr. — **Nakło n/Not.,** b) Zakrzeska Kol. — **Dorotowo,** c) Wysoka — **Chojnice,** d) Pępezyn — **Pruszcz Bag.**

Ośrodek Pruszcz Bag.

Odcinki od **Pruszcza Bag.** do stacyj: a) Kamienica — **Tuchola,** b) Mąkowarsko — **Koronowo.**

Ośrodek Chojnice.

Odcinki od **Chojnic** do stacyj: a) Racławki — **Laskowice,** b) Rytel — Czersk — Bąk — **Kościerzyna.**

Ośrodek Toruń.

Odcinki od **Torunia** do stacyj: a) Suchatówka — **Inowrocław,** b) Kluczyki — **Bydgoszcz,** c) Barbarka — Unisław — Łysomice — **Chełmża — Chełmno,** d) Łysomice — **Grudziądz,** e) Papowo Tor. — **Kowalewo Pom. (Jabłonowo Pom. — Golub — Brodnica),** f) Toruń — **Lubicz,** g) Stawki — **Ciechocinek.**

Ośrodek Chełmno.

Odcinki od **Chełmna** do stacyj: a) Stolno — Kornatowo — Unisław — **Chełmża.**

Ośrodek Chełmża.

Odcinki od **Chełmży** do stacyj: a) Wrocławki — Kornatowo — Głuchowo — Unisław — **Chełmno,** b) Grzywna — **Toruń,** c) Mirakowo — **Kowalewo.**

Ośrodek Wąbrzeźno.

Odcinki od **Wąbrzeźna** do stacyj: a) Książki — **Jabłonowo Pom.,** b) Zieleń — **Kowalewo Pom.**

Ośrodek Jabłonowo Pom.

Odcinki od **Jabłonowa Pom.** do stacyj: a) Książki — **Kowalewo Pom.,** b) Konojady — **Brodnica,** c) Ostrowite pod Jabł. — **Jamielnik,** d) Nowawieś Szlach. — **Zawadzka Wola,** e) Bursztynowo — **Mełno.**

Ośrodek Brodnica.

Odcinki od **Brodnicy** do stacyj: a) Tama Brocka — **Działdowo,** b) Jajkowo — **Nowemiasto Pom. (Lubawa — Radomno),** c) Najmowo — **Jabłonowo Pom.,** d) Drużyny — **Kowalewo Pom.**

Ośrodek Działdowo.

Odcinki od **Działdowa** do stacyj: a) Pierławki — **Lidzbark,** b) Burkat — **Lubawa,** c) Narzyn — **Mława.**

Ośrodek Grudziądz.

Odcinki od **Grudziądza** do stacyj: a) Owczarki — **Łasin,** b) Nicwałd — **Brodnica,** c) Mniszek — **Kornatowo (Chełmża — Chełmno),** d) Dragacz — **Laskowice (Czersk — Smętowo — Opalenie — Morzeszczyn — Gniew — Terespol Pom. — Świecie).**

Ośrodek Starogard.

Odcinki od **Starogardu do stacyj: a) Swarożyn — Tczew,** b) Starogard Przedm. — **Smętowo (Opalenie — Morzeszczyn — Gniew),** c) Starogard Przedm. — **Skórcz — Szlachta,** d) Piasienica — **Czersk,** e) **Zabnok — Skarszewy — Kościerzyna.**

Ośrodek Tczew.

Odcinki od **Tczewa do stacyj: a) Swarożyn — Starogard,** b) Narkowy **(Morzeszczyn — Smętowo) — Gniew — Opalenie.**

Ośrodek Kartuzy.

Odcinki od **Kartuz** do stacyj: a) **Dzierżążno — Kokoszki — Osowa — Gdynia,** b) Somonino — **Kościerzyna,** c) **Krokowo — Kętrzyno.**

Ośrodek Kościerzyna.

Odcinki od **Kościerzyny** do stacyj: a) Skorzewo — **Gdynia,** b) Wielki Klincz — Skarszewy — **Starogard,** c) Garczyn — **Lipusz — Chojnice,** d) Olpuch — Bąk — **Czersk.**

Ośrodek Wejherowo.

Odcinki od **Wejherowa** do **stacyj: a) Gościcino — Strzebielino,** b) Cementownia — **Zamostne.**

Ośrodek Gdynia.

Odcinki od **Gdyni** do stacyj: a) Gdynia-Chylonja — **Wejherowo,** b) Reda — Swarzewo **(Krokowa — Hel),** c) Kolibki — **Orłowo — Zoppot,** d) Kack Wielki — Somonino — **Kościerzyna.**

W ruchu podmiejskim z Gdańska i do Gdańska **obowiązuje na razie dotychczasowa taryfa ulgowa.** W opracowaniu jest jednak plan dostosowania odnośnych stawek do taryfy obowiązującej na obszarze polskim.

Zniżki, objęte taryfą podmiejską obowiązują również przy wykupnie **biletów miesięcznych, sezonowych i rocznych, oraz biletów tygodniowych robotniczych i biletów szkolnych.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Jężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrosatański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.